

# Józef Mandziuk

---

## Biskupie księstwo nysko-otmuchowskie

---

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 19/2, 25-64

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JÓZEF MANDZIUK

## BISKUPIE KSIĘSTWO NYSKO-OTMUCHOWSKIE

Problem uposażenia tworzących się biskupstw pojawił się w IV w. po edykcie mediolańskim cesarza Konstantyna Wielkiego z 313 r. Kościół bowiem bez odpowiednich dóbr, pozostających pod zarządem biskupa, nie mógł odgrywać większej roli społecznej i politycznej. W V stuleciu dochody z dóbr kościelnych zaczęto dzielić między prezbiterium i biskupa, na „fabrykę kościoła” oraz między obcych i ubogich. Na te dobra składały się obłacje z różnego tytułu, a następnie posiadłości ziemskie. Dalszą formą uposażenia kościołów, formującą się w następnych wiekach, były „kościółki prywatne”, prawie niezależne od biskupów. Ich upowszechnienie prowadziło do konfliktów między państwem a Kościołem. Z biegiem lat dochodziły nowe formy majątku kościelnego, jak obowiązkowe dziesięciny, opłaty synodalne, meszne, kary pieniężne, ofiary z okazji poświęceń i udzielania sakramentów, świętopietrze dla Stolicy Apostolskiej. Pod koniec XI w. „reformacja gregoriańska” zmierzała do wyzwolenia z przemożnych wpływów i zależności od świeckich i miała zasadnicze znaczenie dla rozwoju systemu beneficjalnego, zaniku „prywatnych kościołów” i uformowania się prawa prebendy i patronatu<sup>1</sup>.

W Polsce Kościół bardzo wcześnie posiadał dobra ziemskie wraz z inwentarzem i ludnością niewolną, mieszkającą w tych dobrach, dochody nadawane przez księżąt i królów oraz możnych panów, dziesięcin i pewne opłaty. Przypuszcza się, że pierwsze biskupstwa władca uposażył dziesięcinami z własnych dochodów grodowych. Początkowo był to majątek wspólny biskupstwa i jego instytucji. Dopiero pod koniec XI stulecia nastąpił jego podział między biskupa i kapitułę i wtedy pojawiło się uposażenie w ziemię, feudum, stanowiącą czynnik najbardziej trwałą, nie związany z dewaluacją i „psuciem się”

<sup>1</sup> B. K u m o r, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*. T. 1. Kraków 1998, s. 178-179. Zob. U. S t u t z, *Geschichte der kirchlichen Benefizia wesens*. Aalen 1961.

pieniądza. W diecezji wrocławskiej podstawą uposażenia biskupiego była najpierw kasztelania otmuchowska, a następnie utworzone księstwo nysko-otmuchowskie.

## 1. Uformowanie i rozwój księstwa nysko-otmuchowskiego w średniowieczu

Nadanie ziemi Kościołowi łączyło się z przekazaniem zasiedlonej ludności, która odtąd przekazywała daniny nie urzędnikom państwowym, lecz kościelnym. Władca zarazem zrzekał się niektórych służb pełnionych przez poddanych na rzecz Kościoła. W ten sposób w XII w. arcybiskupstwo gnieźnieńskie otrzymało kasztelanię żnińską i łowicką, biskupstwo płockie – pułtuską, krakowskie – sławkowską, a wrocławskie – kasztelanię otmuchowską. Miejscowi wieśniacy stali się *homines ecclesiae* – ludźmi Kościoła. Wprawdzie zachowali dziedziczne prawo do ziemi, ale nie mogli jej opuścić celem szukania lepszych warunków życia na pustych jeszcze obszarach<sup>2</sup>.

Pierwszą wzmiankę o kasztelanii otmuchowskiej (*Castellum Otemochov*) znajdujemy w bulli protekcyjnej papieża Hadriana IV z 23 IV 1155 r.<sup>3</sup> Wyszła ona z kancelarii papieskiej dzięki zabiegom biskupa Waltera (1149-1169), znakomitego administratora i łącznika Kościoła śląskiego z Zachodem. Kasztelania otmuchowska nie posiada w bulli papieskiej imienia donatora, podobnie jak wymieniona tamże kasztelania milicka i dobra ujazdowskie. Być może były to dobra fundacyjne biskupstwa przekazane przez Bolesława Chrobrego w chwili erygowania biskupstwa, bądź przez Kazimierza Odnowiciela przy jego restauracji<sup>4</sup>. Wszak w dokumencie biskupa Tomasza I z 1263 r. prezentowane terytorium otrzymało nazwę kasztelanii specjalnej biskupstwa wrocławskiego, nadaną św. Janowi od wprowadzenia chrześcijaństwa<sup>5</sup>.

Symbolem wzrastającej potęgi biskupów wrocławskich był potężny zamek biskupi, wzniesiony w Otmuchowie. Badania L. Schulzego<sup>6</sup>, oparte na materiałach źródłowych, pozwoliły dokładniej spojrzeć na proces formowa-

<sup>2</sup> J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*. T. I, cz. 1. Warszawa 2003, s. 111.

<sup>3</sup> Bulla Hadriana IV po raz pierwszy została opublikowana z kopii przez W. Wattenbacha w 1858 r. Oryginał, odnaleziony w 1905 r. przez ks. J. Jungnitza, zaginał w 1945 r.

<sup>4</sup> K. Doła, *Dzieje Kościoła na Śląsku*. Cz. 1. Średniowiecze. Opole 1996, s. 40.

<sup>5</sup> T. Siliński, *Dzieje ustroj Kościoła katolickiego na Śląsku do końca w. XIV*. Warszawa 1953, s. 52.

<sup>6</sup> L. Schulte, *Die Schenkung des Neisser Landes*. "Darstellungen und Quellen für Geschichte Schlesiens". R. 23: 1918, s. 78-85.

nia się uprawnień feudalnych biskupów na terenie kasztelanii otmuchowskiej, będącej załącznikiem przyszłego księstwa biskupiego. Szły one w kierunku śledzenia czynności biskupów na płaszczyźnie społecznej i ekonomicznej, jak akcja kolonizacyjna, spory o przesiekę i konflikty z książętami śląskimi o uprawnienia w prowadzeniu działalności osadniczej. Wiadomości pochodzące z *Kroniki polsko-śląskiej*<sup>7</sup> i przekazane przez Jana Długosza<sup>8</sup> wskazują na biskupa Jarosława (1198-1201) jako pierwszego niezależnego księcia biskupa wrocławskiego. Jednak badania wspomnianego historyka L. Schultego<sup>9</sup> i J. Pfitznera<sup>10</sup> wykazały, że przekaz kronikarski jest legendą. Z pewnością jednak biskup Jarosław, syn Bolesława Wysokiego, który pod wpływem ojca wybrał stan duchowny i wraz z otrzymaniem biskupstwa wrocławskiego zachował księstwo opolskie, mógł przyczynić się do umocnienia i rozszerzenia uprawnień biskupów śląskich w ziemi nyskiej, która wchodziła w skład jego działu książęcego. Zdaniem ks. Kazimierza Doli okazją do nadania tej ziemi Kościołowi wrocławskiemu mogła być konsekracja kościoła pw. św. Jakuba w Nysie, dokonana przez biskupa Jarosława w 1198 roku<sup>11</sup>.

Terytorium kasztelanii porośnięte było lasami i słabo zaludnione, a o jej mieszkańcach niewiele można powiedzieć. Z pewnością była to ludność polska, składająca się z rolników, rzemieślników, kupców, rybaków i robotników leśnych. Rozwój gospodarczy nastąpił w XIII stuleciu za rządów wielkich biskupów śląskich i był związany z akcją kolonizacyjną. Książę Henryk I Brodaty zawarł z biskupem Cyprianem (1201-1207) układ o zwolnieniu kolonistów z dziesięcin kościelnych na czas zagospodarowania nowo powstałych osad. Po upływie okresu wolnizny koloniści mieli płacić dziesięcinę zryczałtowaną w określonej ilości ziób lub w pieniądzu. Następny jednak rządca diecezji, biskup Wawrzyniec (1207- 1232), sprowadzał osadników, zakładał nowe wsie z gospodarstwami kmiecymi, przeważnie jednołanowymi i nadawał im prawo zachodnie, na które przenosił też istniejące już osady. Ponadto w 1222 r. otrzymał od księcia Kazimierza I opolskiego zgodę na kolonizowanie ziem w Kozielskiem, zakładając miasto Ujazd i wiele wsi. W ten sposób

<sup>7</sup> *Monumenta Poloniae Historica* [dalej MPH]. Wyd. A. B i e l o w s k i. T. 3, s. 637, 646.

<sup>8</sup> J. D ł u g o s z, *Dzieje Polski Książ Dwanaście*. T. 2, s. 146.

<sup>9</sup> L. S c h u l t e, *Bischof Jaroslaw und die Schenkung der Neisser Landen*. "Oberschlesien". Kattowitz 1906.

<sup>10</sup> J. P f i t z n e r, *Besiedlungs-, Verfassungs- und Verwaltungsgeschichte des Breslauer Bistumslandes*. Cz. 1. Rechenbach 1926, s. 419n.

<sup>11</sup> K. D o l a, *Dzieje Kościoła na Śląsku*, s. 41.

powstał tam wielki klucz majątków biskupich. Tenże biskup zaczął wymagać od kolonistów dziesięciny snopowej z pola, jaką uiszczali dotychczas chłopci na prawie polskim. Osiągnięte porozumienie za pośrednictwem mediatora Konrada z Krossigk zostało potwierdzone przez papieża w 1217 r. Utrzymano w nim zasadę płacenia przez kolonistów zryczałtowanej dziesięciny w wymłóconym zbożu. Dziesięć lat później doszło do kolejnego sporu między Henrykiem a Wawrzyńcem, zakończonemu za pośrednictwem wspomnianego Konrada wzajemnymi ustępstwami<sup>12</sup>.

Biskup Wawrzyniec, zapobiegliwy gospodarz, założył około 1220 r. miasto Nysę, lokowane na prawie flamandzkim. Był to rzadki przypadek wśród miast śląskich, które zasadniczo przyjmowały prawo magdeburskie. Odtąd rozpoczął się rozwój gospodarczy miasta, które uzyskiwało od biskupów coraz to nowe przywileje. W 1245 r. książę Bolesław II Rogatka zezwolił biskupowi Tomaszowi I na urządzenie w Nysie jarmarku w dniu św. Jakuba. Był to już drugi jarmark obok odbywającego się w dniu św. Agnieszki. Ponadto odbywały się w Nysie specjalne jarmarki na konie i osobne na bydło. Przez pewien czas Nysa cieszyła się tzw. prawem składu, a w 1310 r. uzyskała prawo przyzusu drogowego. Ogromne znaczenie dla rzemiosła i handlu miejskiego posiadało prawo mili zapowiedniej, na mocy którego w promieniu mili od miasta nikomu poza mieszczanami nie wolno było handlować ani też zajmować się wytwórczością rzemieślniczą<sup>13</sup>.

Nysa od początku swojego istnienia miała piękne budowle sakralne, zdobywając po latach miano „śląskiego Rzymu”. Według tradycji lokalnej już w XI w. został wzniesiony przez pewnego zamożnego mieszczanina i jego małżonkę zapewne drewniany kościółek pw. św. Jakuba i św. Agnieszki. W 1195 r. położono fundamenty pod nowy kościół romański, którego budowę ukończono w 1198 r. Była to trzynawowa bazylika, ze sklepieniem krzyżowo-żebrowym na filarach i słupkach. Uległa ona zniszczeniu podczas najazdu Mongołów w połowie XIII w. Na jej fundamentach zbudowano w l. 1401-1430 pod kierunkiem Piotra z Ząbkowic nową trójnawową świątynię halową z wielobocznie zamkniętym prezbiterium. Całą budowlę otoczono wieńcem kaplic, wbudowanych pomiędzy skarpy. Podział na nawy został zaznaczony gęstym rytmem smukłych, ośmiobocznych filarów ceglanych z kamiennymi

<sup>12</sup> J. M a n d z i u k, *Konrad z Krossigk i problem kolonizacji na Śląsku*. „Gość Niedzielny”. R. 76: 1999, nr 46, s. 21, wkł. wrocl.

<sup>13</sup> J. L e s z c z y Ń s k i, *Zarys dziejów miasta do roku 1740*. W: *Miasto Nysa*. Wrocław 1970, s. 19.

opaskami. Bryłę kościoła o wysokości wnętrza 25 m nakryto dachem. Niestety ani oddzielnie wzniesiona wieża, ani wielki zachodni szczyt budowli nie doczekały się ostatecznego ukończenia<sup>14</sup>.

Średniowieczna Nysa miała drugą parafię, poświęconą w 1250 r., z kościołem pw. św. Jana Chrzciciela i św. Mikołaja na tzw. Starym Mieście. Istniał również kościół szpitalny pw. św. Barbary, wzniesiony najprawdopodobniej przez biskupa Jana Romkę pod koniec XIII w. Z 1372 r. wzmiankowana jest kaplica pw. Bożego Ciała, położona przy bramie celnej, przebudowana później na kościół pw. Zwiastowania NMP. W 1239 r. do Nysy przybyli bożogrobcy z Miechowa, którzy w 1346 r. rozpoczęli budowę klasztoru, szpitala i kościoła pw. Matki Bożej Różańcowej. Po pożarze w XV w. wybudowali kościół pw. Świętego Krzyża przy Rynku Solnym. W 1434 r. ukończono budowę kościoła pw. św. Piotra i Pawła, który następnie oddano minorytom, gdyż ich klasztor położony poza murami miejskimi został zburzony przez husytów.

W 1222 r. powstało miasto Głuchołazy, stanowiące ważny cel obronny przed zakusami czesko-morawskimi. W 1229 r. toczył się bowiem spór w Kurii papieskiej między biskupem ołomunieckim a wrocławskim o tzw. prowincję gołężycką. Papież Grzegorz IX wyznaczył specjalną komisję do jego rozstrzygnięcia, lecz jej werdykt nie jest znany. Z późniejszego przebiegu granic można jednak wnosić o zwycięstwie Ołomuńca nad Wrocławiem.

Akcja kolonizacyjna w kasztelanii otmuchowskiej prowadzona też była za rządów biskupa Tomasza I z rodu Rawiczów, kiedy trzeba było puszcze leśną tzw. przesiekę na południu i wschodzie, na obszarze której powstały dziesiątki wsi. Był to pas wyrębów leśnych od Złotego Stoku wzdłuż Gór Złotych, kotliny Gór Bielskich do Kopy Biskupiej, a stamtąd na północ do rzeki Nysy i potem wzdłuż jej biegu do Odry. Do 1270 r. powstało w okręgu Paczkowa, Jawornika, Widnawy, aż po Frywaldów, około 65 wsi. W ten sposób biedna lesista kraina stała się kwitnącą ziemią, coraz gęściej zaludnianą osadnikami niemieckimi, a także polskimi.

W ślad za kolonizacją ziemi nysko-otmuchowskiej toczyła się walka o przyznanie Kościołowi immunitetu, czyli zwolnienia dóbr duchownych od świadczeń i danin na rzecz państwa. Pierwszy ogólny przywilej immunitetowy wydało czterech polskich książąt na zjeździe w Wolborzu w 1215 r. Dzięki niemu Kościół uzyskał zwolnienie od ciężarów prawa książęcego i własne sądownictwo (*privilegium fori*) nad poddanymi w dobrach kościelnych.

<sup>14</sup> J. M a n d z i u k, *Sakralna sztuka gotycka na Śląsku*. Wrocław 2003, s. 26-27.

Wśród sygnatariuszy był książę Kazimierz I opolski, natomiast zabrakło księcia Henryka Brodatego. Walka o immunitet toczyła się przez całe XIII stulecie. Najpierw uzyskały go dobra kościelne położone w dzielnicy opolskiej, później w księstwach głogowskim i legnickim, a na końcu w księstwie wrocławskim, gdzie było ich najwięcej.

Przypatrzmy się bliżej usiłowaniom biskupów wrocławskich w uzyskaniu przywilejów, związanych przede wszystkim z tworzącym się księstwem nysko-otmuchowskim. Wielki ciężar gatunkowy miała ugoda między biskupem Wawrzyńcem a księciem Henrykiem Brodatym, zawarta 5 I 1230 r. za pośrednictwem legata papieskiego Wilhelma, biskupa Modeny. Odnosiła się ona do sporu o kompetencje książęce i biskupie w dziedzinie wyższego sądownictwa. Książę stał na stanowisku, że wyłącznie jemu przysługuje jurysdykcja karna. Natomiast biskup dążył do przejęcia tego sądownictwa w kasztelanii otmuchowsko-nyskiej i do wykonywania go za pośrednictwem swojego wójta. Na mocy zawartej umowy bez zgody księcia nie mogło zapaść żadne rozstrzygnięcie w sprawach kryminalnych. Sądownictwem wyższym miał kierować mianowany przez biskupa dziedziczny lub odwoławczy wójt, którego zatwierdzał książę, nadając mu prawo karania mieczem – symbolem sądownictwa wyższego. Dochody sądowe, związane z sądownictwem wyższym, po połowie należały do księcia i biskupa, którzy proporcjonalnie mieli wynagradzać wójta. Zawarty układ był dowodem umiarkowania biskupa Wawrzyńca, który zadowolił się faktyczną niezależnością, pozostawiając Henrykowi Brodatemu honorowe prerogatywy wraz z udziałem w dochodach<sup>15</sup>. Należy podkreślić, że sporne problemy między biskupem a księciem nie przybierały nigdy gwałtownych form. Oszem, toczyły się procesy przez Kurię papieską, powoływano sady rozjemcze, ale ani Wawrzyniec nie rzucał na Henryka ekskomuniki, ani też książę nie posługiwał się gwałtem wobec rządcy swojej diecezji. Z pewnością układ z 1230 r. stanowił ważny krok na drodze do uzyskania przez biskupów wrocławskich pełni władzy książęcej w kasztelanii otmuchowsko-nyskiej i przekształcenie jej w niezależne księstwo biskupie.

Podczas długich rządów biskupa Tomasza I (1232-1268) toczyły się najpierw spory z Henrykiem Brodatym, dotyczące naruszania przez władcę immunitetu dóbr kościelnych, zmuszania ludności w posiadłościach biskupich do wykonywania posług prawa książęcego, m. in. budowy i naprawy grodów, udziału w wyprawach wojennych oraz pociągania poddanych biskupa pod sąd książęcy. Walka toczyła się po śmierci Brodatego, kiedy jego syn Henryk Po-

<sup>15</sup> B. Ziemiała, *Henryk Brodaty i jego czasy*. Warszawa 1975, s. 257-258.

bożny, idąc śladami ojca na ustępstwa w sprawach mniej istotnych, nie ustępował w sprawach zasadniczych. Po jego bohaterskiej śmierci w bitwie z Tatarami pod Legnicą w 1241 r., władza książęca traciła coraz więcej na znaczeniu, a równocześnie następowało mocniejsze umacnianie się władzy biskupiej na terytorium otmuchowsko-nyskim, choć nominalnie podlegało ono nadal zwierzchności książęcej. O osłabieniu władzy książęcej świadczył fakt, iż w 1260 r. ludność dóbr biskupich nie stawiała się na wyprawę wojenną, ogłoszoną przez księcia wrocławskiego Henryka III Białego. Natomiast do ustawowego określenia *privilegium fori* przyczyniło się postępowanie księcia Bolesława Rogatki, który w 1248 r. został zmuszony do poręczenia Kościołowi zachowanie tego przywileju, a w 1256 r. targnął się na własnego biskupa, jak „złodziej i łotr, a nie jak książę” i przez pół roku więził go po różnych zamkach, przejściowo nawet w kajdanach. Na wieść o uwięzieniu śląskiego biskupa w Polsce zawrzało. Arcybiskup gnieźnieński Pełka zwołał biskupów polskich na zjazd, wydał specjalną odezwę do wiernych i wysłał odpowiednie pismo do papieża Aleksandra IV. Równocześnie rzucił klątwę kościelną na księcia Bolesława II i wszystkich uczestników zbrodni, a jego kraj obłożył interdyktem. Polecił w całej metropolii gnieźnieńskiej pod koniec Mszy św. odmawiać następującą modlitwę: „Wysłuchaj, prosimy, Panie, modlitwy Kościoła nie tylko prześladowaniem pogan, ale chrześcijan nieprawością uciśnionego i zasmuczonego”<sup>16</sup>. W samą Wielkanoc 1257 r. biskup wrocławski wraz z dwoma towarzyszącymi mu duchownymi opuścił mury więzienia. W tymże roku 14 października na synodzie prowincjalnym w Łęczycy ogłoszono krucjatę przeciwko Rogatce, do której jednak nie doszło i z inicjatywy księcia Henryka III Białego rozpoczęto pertraktacje z biskupem Tomaszem. Powoli następowała też zmiana w postępowaniu księcia Bolesława Srogięgo, który 2 XII 1258 r. wystawił dokument w klasztorze franciszkańskim w Złotorzy, w którym m. in. czytamy: „My, Bolesław, z Bożej łaski książę śląski, powiadamy w tymże piśmie wszystkich, że na usilne napomnienie czcigodnych ojców – brata Bertoda z Regensburga, siewcy Boskich słów, brata Szymona, kustosa we Wrocławiu, i brata Herborda – na cześć Boga i Jego Świętego Kościoła, przeciw któremu ciężko wykroczyliśmy, biskupowi Tomaszowi z Wrocławia, naszemu Panu i Chrześtnemu, obiecujemy i przyrzekamy we wszelkiej pokorze i wierności dać takie zadośćuczynienie”<sup>17</sup>. Absolutę książę legnicki otrzymał dopiero w grudniu 1260 r., po odbyciu pieszej

<sup>16</sup> J. Długosz, *Dzieje Polski...*, t. 2, s. 344.

<sup>17</sup> A. Knoblich, *Die Herzogin Anna von Schlesien*. Breslau 1865, s. 89-90.



pielgrzymki w szatach pokutnych ze stu „rycerzykami” do katedry wrocławskiej aż ze Złotorii (ok. 100 km). Przed rozgrzeszeniem wręczył dokument, zawierający niemal całkowity immunitet dla posiadłości biskupich. Był to swoisty paradoks w dziejach Śląska, iż książę prześladowający biskupa przekazał najwięcej przywilejów dla diecezji wrocławskiej. Mógł więc biskup Tomasz w 1263 r. w jednym z dokumentów po raz pierwszy użyć określenia: „castellania [otmuchowsko-nyska] specialis episcopatus Vratislaviensis a fundatione christianitatis collata”. W ten sposób biskup poczuł się władcą na wymienionym terytorium.

Niejako zewnętrznym wyrazem władzy biskupa w kasztelanii otmuchowsko-nyskiej było pozyskanie przezeń prawa bicia własnej monety w mennicy nyskiej, o którym pierwsza wzmianka źródłowa pochodzi z 1268 roku<sup>18</sup>.

Wywalczone przez biskupa Tomasza I uprawnienia i przywileje doznały uszczerbku za administracji diecezją wrocławską przez Władysława Piastowicza (1268-1270). Do ich przywrócenia przystąpił biskup Tomasz II z rodu Zareńców (1270-1292). Był on człowiekiem bardzo konsekwentnym, przedsiębiorczym, energicznym, ale i porywczym, którego mieszkańcy Nysy w liście z 1280 r. nazwali „szaleńcem”. Tę obrazę musieli okupić jednorazowym odszkodowaniem w wysokości 200 grzywien i przyrzec na nowo posłuszeństwo pod sankcją 1000 grzywien srebra<sup>19</sup>. Biskup wkrótce po objęciu rządów zaczął domagać się zwrotu zabranych dziesięcin i przeprowadzenia zasady popierania ich przez duchowieństwo, a nie przez urzędników książęcych. Zawarł przeto nową umowę w tej sprawie z księciem legnickim Bolesławem Rogatką, księciem wrocławskim Henrykiem IV Prawym i po pewnych perturbacjach z księciem głogowskim Konradem, który w końcu przekazał mu pełny immunitet ekonomiczny.

Wkrótce doszło do niemal bratobójczej wojny między księciem Henrykiem IV Prawym a biskupem Tomaszem II, która dramatycznie wstrząsnęła podstawami życia społecznego i religijnego Śląska, wciągając doń wszystkie ówczesne warstwy społeczeństwa. Książę, przejawiający dążenie do władzy silnej, scentralizowanej, usiłował uporządkować gospodarkę księstwa wrocławskiego. W swoich pociągnięciach zakwestionował wysokość dziesięcin i innych należności, składanych przez ludność na rzecz Kościoła. Na poddanych, żyjących w dobrach kościelnych, usiłował nałożyć ciężary prawa książęcego. Chodziło mu przede wszystkim o ziemię otmuchowsko-nyską, gdzie

<sup>18</sup> J. L e s z c z y ń s k i, *Zarys dziejów miasta...*, s. 25.

<sup>19</sup> K. D o l a, *Dzieje Kościoła na Śląsku...*, s. 65.

– jak wyżej wspomniano – w ramach kolonizacji biskupi Wawrzyniec i Tomasz I założyli ok. 700 wsi, z których większość powstała w tzw. przesiecie, czyli w pasie puszczy pogranicznej. W celu zażegnania rodzącego się sporu powołano sąd polubowny, którego wyrok z 10 VI 1276 r. uregulował wiele spraw. Niestety kwestię spornych wsi w przesiecie pozostawiono stronom do bezpośredniego porozumienia, a one nie zamierzały respektować postanowień ugody, mającej obowiązywać przez 6 lat.

W 1280 r. książę wrocławski powołał ludność poddaną biskupowi na wojnę, a na pokrycie kosztów wyprawy do Krakowa przejął znaczne sumy pieniężne, zebrane przez duchowieństwo śląskie na krucjatę przeciw Tatarom, które zostały złożone u dominikanów wrocławskich. To pociągnięcie władcy wywołało oburzenie całego kleru polskiego. W zaistniałej sytuacji biskup śląski złożył skargę do legata papieskiego Filipa, biskupa Fermo, w której zażądał zwrotu zajętych dóbr kościelnych i wynagrodzenia wyrządzonych szkód. Legat wydał wyrok po myśli Tomasza II, a zasadniczy spór o wsie lokowane na gruntach pogranicza przekazał sądowi duchownemu. Książę, zgodnie z polskim zwyczajem prawnym, oddał spór o posiadłości ziemskie pod sąd wiecowy, który przyznał mu ok. 40 wsi, lokowanych przez biskupa. Tomasz II wydanego orzeczenia w ogóle nie przyjął do wiadomości. Z kolei Henryk Probus za wszelką cenę chciał pokonać biskupa i upokorzyć wierne mu duchowieństwo. Splądrował więc klasztor cysterek w Trzebnicy „w poszukiwaniu złota”, w Nysie demonstracyjnie urządzał turnieje rycerskie na wzór prakskich, a konie spasał zbożem, zgromadzonym w spichlerzach biskupich<sup>20</sup>. Posłuszny doradcom, nie był skłonny do ustępstw, zwłaszcza w kwestii oddania zajętych dóbr. Mnożyły się też jego represje wobec chłopów biskupich, którzy nie stawili się na wyprawę wojenną. Biskupowi pozostało zastosowanie kar kościelnych i rzeczywiście w kwietniu 1284 r. spadła kłątwa na księcia, a terytorium jego księstwa dotknął interdykt. Książę odwołał się do Rzymu, lecz papież Marcin IV zatwierdził sentencję biskupa, który zwrócił się też o pomoc do swojego metropolity, a sam schronił się w swoim zamku w Otmuchowie. Książę natomiast szukał pomocy u obcych władców, ściągając na Śląsk rycerzy niemieckich i znajdując oparcie u obecnych już na ziemi śląskiej kolonistów niemieckich. Księcia poparło również duchowieństwo niemieckie, które mimo ciężkiej na nim kłątwy nie podporządkowało się poleceniom polskiego biskupa.

<sup>20</sup> W. Soński, *Z przeszłości Śląska*. Cz. 1. Bytom 1895, s. 108.

Książę Henryk IV nie reagował na kary kościelne, które zostały ponowione 27 IV 1285 r. i nie zamierzał ustąpić. W takiej sytuacji biskup Tomasz II zdecydował się wezwać na pomoc przeciw nieustępliwemu władcy króla czeskiego Wacława II i domagał się od Stolicy Apostolskiej zwolnienia poddanych od przysięgi posłuszeństwa wobec księcia. W końcu postawił wniosek o ogłoszenie krucjaty przeciwko własnemu władcy. To wywołało sprzeciw niemal wszystkich książąt śląskich, rycerstwa, mieszczaństwa i części duchowieństwa. W obliczu otwartej wojny bratobójczej biskup odwołał się jeszcze raz do Rzymu i papież Honoriusz IV 26 III 1268 r. obłożył interdyktem całą diecezję wrocławską. W odpowiedzi książę zajął grody biskupie Nysę i Edelstein na Opawszczyźnie, wcześniej zdobywając zamek biskupi w Otmuchowie. Biskup musiał opuścić Śląsk i przez pewien czas przebywał w Krakowie. Mając „list żelazny” z 8 III 1287 r. przybył do Raciborza, gdzie udzielili mu schronienia książęta opolscy: Mieszko i Przemko. Rozgniewany Henryk IV ze znacznym zastępem rycerstwa rozpoczął oblężenie Raciborza. Wówczas arcybiskup gnieźnieński Jakub Świnka zwołał 16 X 1287 r. synod prowincjalny do Łęczycy, podczas którego uchwalono statut *Crescente quotidie malitia*, z postanowieniem dotyczącym kar kościelnych za uwięzienie osób duchownych, ze szczególnym przeznaczeniem dla Śląska<sup>21</sup>.

W trakcie oblężenia Raciborza doszło do dramatycznego, niespodziewanego i barwnie opisanego przez autora *Kroniki książąt polskich* zakończenia wielkiego sporu. Biskup obserwując położenie ludności oblężonego grodu, postanowił poddać się księciu. Ubrał się więc w szaty pontyfikalne i wyszedł z grupą wyższego duchowieństwa w procesji do obozu Probusa, aby prosić o przebaczenie. Kiedy padł na kolana przed zaskoczonym księciem, tenże ukląkł przed nim i prosił wzajemnie o przebaczenie, wypowiadając słowa „Ojczy zgrzeszyłem”. Następnie obaj udali się do pobliskiego kościoła pw. św. Mikołaja, gdzie odbyli rozmowę w cztery oczy<sup>22</sup>. Jej rezultatem była ugoda, w której znalazła się sugestia, aby „Henryk, książę wrocławski, oddał Tomaszowi biskupowi i jego duchowieństwu zamki, miasta, miasteczka i wsie, które pozabierał, oraz wszelkie dziesięciny i należności kościelne, a wynagrodziwszy ich za przywłaszczenie sobie z tychże dochody, obdarzył Kościół wrocławski nowymi wolnościami i przywilejami dla złagodzenia popełnionej winy”<sup>23</sup>. Nie jest bliżej znana treść zawartej ugody między 6 a 11 stycznia

<sup>21</sup> J. S a w i c k i, *Synody diecezji wrocławskiej*. Wrocław-Kraków-Warszawa 1963, s. 45.

<sup>22</sup> MPH, t. 3, s. 499.

<sup>23</sup> J. D ł u g o s z, *Dzieje Polski...*, t. 2, s. 474.

1288 r. Przypuszczalnie biskup zadowolili się odzyskaniem Otmuchowa i Edelsteinu, zwrotem dziesięćin i dochodów za dwa lata, wynagrodzeniem za poniesione szkody<sup>24</sup>.

Młody książę w przededniu swojej śmierci, która nastąpiła 23 VI 1290 r., w obecności dostojników duchownych i świeckich, sporządził testament, składający się z dwóch odrębnych dokumentów. Pierwszy był przeznaczony dla biskupstwa wrocławskiego i regulował dotychczasowe sporne problemy kościelno-państwowe. Biskupi wrocławscy otrzymali pełnię władzy i wszystkie prawa książęce w ziemi nysko-otmuchowskiej. Wydany przywilej kładł podwaliny pod „plenum dominium pefrectumque in omnibus ius ducale”<sup>25</sup>. Od tego wydarzenia był już tylko krok do uzyskania przez biskupów wrocławskich terytorialnego władztwa na ich ziemiach, czyli do powstania księstwa biskupiego na Śląsku. Sprzyjał temu papież Mikołaj IV, który nadał przywilejowi jeszcze większe znaczenie, rozszerzając interpretację pojęcia „prawa książęcego” na „prawo księcia” – „ius ducale seu ducis”. Przywilej potwierdzili też biskupi polscy z metropolitą Jakubem Świnką, zgromadzeni 14 X 1290 r. na synodzie prowincjalnym w Gnieźnie<sup>26</sup>.

Wielki przywilej księcia Henryka IV Prawego bronił przed zakusami księcia Bolka I świdnicko-jaworskiego, syna Bolesława Rogatki, biskup Jan III Romka (1292-1301). Mianowicie tenże władca zakwestionował ważność przywileju z 1290 r. i usiłował opanować część ziemi nysko-otmuchowskiej od strony czeskiej granicy. Na zajętych terenach rozporządzał zamkami, zajmował dziesięćiny, nakładał daniny i cła, wykonywał akty prawne. Sprawa trafiła do sądu biskupa krakowskiego Jana Muskaty, znającego od dawna sprawy śląskie. Dnia 13 IV 1296 r. zapadł wyrok niekorzystny dla księcia. W przyszłości miał on szanować immunitet Kościoła i przywilej Henryka IV Prawego, obwarowany systemem zabezpieczeń prawnych<sup>27</sup>.

Tytuł księcia nysko-otmuchowskiego przylgnał po raz pierwszy do biskupa Henryka I z Wierzbna (1302-1310), uważanego za pierwszego Niemca na

<sup>24</sup> J. M a n d z i u k, *Wielcy przeciwnicy – biskup Tomasz II Zareba i książę Henryk IV Probus*. „Gość Niedzielny”. R. 78: 2001, nr 1, s. 17, wkł. wrocł. Zob. L. S c h u l t e, *Das Ende des Kirchenstreits zwischen dem Breslauer Bischof Thomas II und dem Herzog Heinrich IV*. „Zeitschrift für Geschichte Schlesiens”. R. 39: 1905, s. 199-225.

<sup>25</sup> K. O r z e c h o w s k i, *Rola biskupów wrocławskich w ustrojowych dziejach średniowiecznego Śląska*. „Sobótka”. R. 53: 1998, s. 360.

<sup>26</sup> J. M a n d z i u k, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*. T. I, cz. 2. Warszawa 2004, s. 201.

<sup>27</sup> T e n z e, *Jan III Romka*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 7. Lublin 1997, szp. 930.

wrocławskiej stolicy biskupiej. Tytułem tym określało go otoczenie: „venerabilis dux noster” i twierdziło, że „habet omnia iura tamquam dux; habet dominus episcopus omni iure sicut princeps”. Sam biskup w swoim *Rituale* polecił zamieścić dwuwiersz:

„Hunc Henricus ego, qui principis ordine dego,  
Librum mente pia tibi confero, Virgo Maria”<sup>28</sup>.

Przytoczony dwuwiersz wyrażał fakt, który odzwierciedlał rezultat niemal stuletniej walki wielkich biskupów wrocławskich – od *privilegium fori* przez sprawę dziesięcin, *iudicia maiora*, pełny immunitet ekonomiczny, wolność gwarantowaną przez księcia Bolesława II Rogatkę w 1249 r., aż po *perfectum ius ducale*. Przyjęcie tytułu księcia nysko-otmuchowskiego przez biskupa wrocławskiego nie wywołało sprzeciwu ze strony wprawdzie „przyrodzonych”, ale politycznie bardzo już osłabionych, licznych książąt śląskich. Ostatni z nich, Bolko II ziębicki, aktem z 7 XII 1333 r. rzekł się wszelkich praw i pretensji do księstwa nysko-otmuchowskiego, które według swojego przekonania dotąd posiadał. W ten sposób terytorialne nysko-otmuchowskie władztwo biskupów wrocławskich stało się ustrojowym faktem.

Wykorzystując osłabienie władzy książęcej w księstwie wrocławskim, biskup Henryk I z Wierzbna (1302-1319) podporządkował sobie władzę wojskową w kasztelanii otmuchowsko-nyskiej, a nawet zawierał sojusze obronne z księciem Henrykiem VI wrocławskim<sup>29</sup>. Pierwszym oficjalnym potwierdzeniem suwerennej zwierzchności wojskowej był układ z 1303 r., mówiący o sojuszu biskupa Henryka z książętami wrocławskimi – małoletnimi synami księcia Henryka V Grubego. Klauzula obronna układu, w którym obie strony występowały niczym równi sobie władcy, przewidywała wzajemne przyściecie sobie z pomocą, z umówioną liczbą koni, przeciwko każdemu, z wyjątkiem króla Wacława II czeskiego<sup>30</sup>.

Biskup jako książę śląski posiadał własną rezydencję, oddzieloną od miasta fosą i otoczoną przypuszczalnie wałem ziemskim. Na jej terenie już w 1282 r. znajdował się zamek biskupi, otoczony osobną fosą, prawdopodobnie murowany. Ok. 1350 r. miasto wraz z zamkiem biskupim zostało otoczone murami, wzniesionymi przez mieszczan przy finansowym poparciu biskupa.

<sup>28</sup> A. F r a n z, *Das Rituale des Bischofs Heinrich I von Breslau 1302-1319*. Freiburg 1912, s. 57.

<sup>29</sup> K. O r z e c h o w s k i, *Dzieje i ustrój księstwa biskupiego na Śląsku*. W: *Szkice Nyskie*. Red. Z. K o w a ł s k i. T. 3. Opole 1986, s. 10-11.

<sup>30</sup> M. G o l i Ń s k i, *Służba rycerska a potencjał militarny księstw śląskich w późnym średniowieczu. I. Księstwo nysko-otmuchowskie*. „Sobótka”. R. 53: 1998, s. 36. Zob. B. P e r g o ł, *Formacje zbrojne na służbie biskupa w Rzeczypospolitej w XVII w.* Warszawa 2002, mps.

Za rządów biskupa Jodoka z Rožemberka (1456-1464) zbudowano nowy zamek biskupi. Jak wyżej wspomniano w Otmuchowie wzniesiono potężny zamek biskupi, który był ulubionym miejscem pobytu zwłaszcza biskupa Wacława, księcia legnickiego. Tenże biskup ufundował tam kapitułę kolegiacką św. Mikołaja, przeniesioną w 1477 r. do Nysy. Zamek otmuchowski przetrwał do czasów współczesnych.

Na dworze biskupim była służba, rozbudowywana pod względem zakresu pełnionych funkcji i zadań oraz uzależniona od pobytu biskupa w danym zamku. Należeli do niej lokaje, hajducy, pacholcy, posłańcy. Ważną rolę odgrywali medycy, aptekarze, krawcy, szewcy, kucharze i dbający o porządek i konserwację obiektów mieszkalnych i gospodarczych. Celem zapewnienia transportu konieczne było utrzymywanie większej liczby koni, powozów wraz z ich obsługą. W domu biskupim przebywał również kapelan, spełniający posługę duszpasterską.

Administracją rozległych dóbr biskupich zajmowali się zarządcy, zwani prokuratorami. Byli oni m. in. w Nysie i Otmuchowie. Do ich obowiązków należało gromadzenie dziesięcin i innych danin stołu biskupiego. Ponadto prokuratorzy wykonywali sądownictwo w zakresie kradzieży, rabunków i rozbojów. W XV stuleciu owi *procuratores seu iudices* przejęli wiele kompetencji, należących dotychczas do archidiakonów<sup>31</sup>.

Akta urzędowe, dotyczące spraw majątkowych, wymagały prowadzenia kancelarii i odpowiednich urzędników z kanclerzem na czele. Z chwilą uzyskania w 1290 t. *iura ducalia* w ziemi otmuchowsko-nyskiej pojawił się skarbnik biskupi – *camerarius*, który kierował biskupim urzędem finansowym. Początkowo urząd ten sprawowali zazwyczaj ludzie świeccy, a w XV w. można wśród nich spotkać duchownych, a nawet kanoników katedralnych<sup>32</sup>.

Pozycja biskupa wrocławskiego jako księcia nysko-otmuchowskiego była wyjątkowa w stosunku do Korony Czeskiej. Z tytułu swojego urzędu hierarcha śląski musiał uznawać czeskie panowanie, a z tytułu księstwa jako książę nie stał się lennikiem króla czeskiego. Jednak ten stosunek biskupa wrocławskiego do Czech nie był w pełni jednoznaczny. Wprawdzie wyżywał on z prawa patronatu, które na czeskich władców przeszło po księżętach wrocławskich, lecz dotyczyło biskupstwa, nie zaś biskupa. Stąd określenie *specialis protectio* było pojęciem mało konkretnym. Zwrócił na to uwagę już bi-

<sup>31</sup> J. P f i t z n e r, *Besiedlungsgeschichte...*, s. 220-225.

<sup>32</sup> K. D o l a, *Wrocławska kapituła katedralna w XV w.* Lublin 1983, s. 197.

skup Henryk z Wierzbna, gdy w 1310 r. mówił o księżętach wrocławskich jako o „fundatores et patroni nostre Wratislaviensis ecclesie”. Wyraził przez to przekonanie, że ów patronat odnosił się do biskupstwa, czyli Kościoła lokalnego, a nie do biskupiego księstwa jako politycznego tworu<sup>33</sup>. W zamian za protektorat królewski biskupi wrocławscy jako księżęta nysko-otmuchowscy mieli obowiązek otwarcia zamków i udzielenia pomocy wojskowej władcom czeskim, co w praktyce nie miało większego znaczenia. Jednak świadczyło ono o pewnej zależności księstwa nysko-otmuchowskiego od Pragi, chociaż – należy z naciskiem podkreślić – nigdy nie stało się ono lennem królów czeskich. Przejawiło się to m. in. w układach polsko-czeskich z lat 1335 i 1339, w których pominięto księstwo biskupie. Być może stało się to ze względu na przyjazne stosunki biskupa Nankera z Polską, a może ze względu na metropolitalne związki z Gnieznem.

Biskup Nanker częściej przebywał w Nysie niż w stołecznym Wrocławiu. W 1328 r. przebywał tam z częścią polskiej kapituły i stamtąd rzucił na Wrocław interdykt. Przy biskupie stało wiernie mieszczaństwo nyskie. Do Nysy przybył po rzuceniu klątwy na króla czeskiego Jana Luksemburskiego. Przebywał tam do śmierci, która nastąpiła 8 IV 1341 r. wskutek przeziębienia, którego nabawił się obchodząc bosy nyskie kościoły w Wielkim Tygodniu<sup>34</sup>.

Do największego rozkwitu „złote” biskupstwo wrocławskie, a wraz z nim również biskupie księstwo nysko-otmuchowskie, doprowadził biskup Przeclaw z Pogorzeli (1342-1376). W 1344 r. odkupił on od księcia brzeskiego Bolesława III Rozrzutnego ziemię grodkowską z miastem Grodków, zastawiona jeszcze w roku poprzednim. W 1345 r. nabył miasto Paczków wraz z zamkiem. Następnie w drodze wymiany stał się właścicielem zamku Kaldenstein, na którego ruinach w 1505 r. wzniesiono letnią rezydencję biskupów wrocławskich. W 1350 r. Przeclaw dokonał transakcji zakupu Wiązowa i klucza majątków, związanego z tym miasteczkiem. W 1358 r. zakupił zamek Friedenberg wraz z uposażeniem za pieniądze uzyskane ze sprzedaży kasztelanii milickiej księciu Konradowi oleśnickiemu. Ponadto z uzyskanej kwoty 1500 grzywien nabył dla biskupstwa zamek i miasto Mirsk. W sumie rejestr dochodów biskupstwa wrocławskiego, nie licząc posiadłości rycerskich feudalnie zależnych od biskupstwa, wymienia 7 miast i 204 wsie, wchodzące w skład majątków biskupich. W przeliczeniu na gotówkę owo uposażenie biskupów

<sup>33</sup> K. Orzechowski, *Miejsce Kościoła katolickiego w ustroju feudalnego Śląska*. „Sobótka”. R. 41: 1986, s. 499.

<sup>34</sup> J. Pater, *Poczet biskupów wrocławskich*. Wrocław 2000, s. 49.



wrocławskich wynosiło 4000 florenów. Dla przykładu w tym czasie uposażenie biskupstwa wrocławskiego wynosiło 1000 florenów, poznańskiego – 400, krakowskiego 3000, warmińskiego – 400, praskiego – 2000, a gnieźnieńskiego 5000 florenów<sup>35</sup>. Nabycie ziemi grodkowskiej stało się przyczyną złożenia hołdu lennego monarsze czeskiemu, ale tylko z tej ziemi. Jako księżę nysko-otmuchowski biskup wrocławski nigdy nie był lennikiem królów czeskich. W następnych latach następowało jednak ściślejsze powiązanie biskupstwa wrocławskiego z Koroną Czeską. Biskup Waclaw z Legnicy (1382-1417) w dokumencie z 24 XII 1382 r. zobowiązał się do nie zawierania żadnych umów przeciw królowi i państwu czeskiemu. Tenże biskup wraz z kapitułą kilka dni później przejął w lenno od władcy czeskiego Waclawa IV księstwo grodkowskie, stosownie do wcześniejszych ustaleń.

Już w pierwszym okresie istnienia księstwa biskupiego nysko-otmuchowskiego uwidoczniło się pewne zwierzchnictwo księcia-biskupa nad całością Śląska. Mianowicie wobec niego i następcy tronu Karola Luksemburczyka śląscy lenni książęta i stany księstwa wrocławskiego złożyli publiczne oświadczenie o ich stosunku do króla, który został nazwany w dokumencie z 1 VII 1342 r. „patronus principalis in ducatu Wratislaviensi” i o homagialnych przysięgach, których przyrzekali wiernie dochowywać. Margrabia Karol wykorzystał religijny charakter przysięgi i z kościelnej władzy biskupa sugerował, a nawet wywiódł jego prawo do stosowania przymusu w postaci kar kościelnych w stosunku do śląskich książąt-wasali nie dopełniających złożonych przysięg. Był to więc pierwszy przejaw pewnego zwierzchnictwa biskupa nad Śląskiem jako całością<sup>36</sup>.

W niedalekiej przyszłości wzrośnie znaczenie biskupa wrocławskiego, jako księcia nysko-otmuchowskiego, na arenie politycznej Śląska, który mimo zhołdowania książąt piastowskich nadal będzie tworzył mozaikę malutkich państewek. W jego rękach znajdują się najwyższe godności państwowe, łącznie ze stanowiskiem starosty generalnego.

Księstwo nysko-otmuchowskie doznało wielkiego spustoszenia podczas wojen husyckich. Największa epopea wojenna rozegrała się w 1428 r., kiedy niemal cały Śląsk stanął w ogniu walk. Pod wodzą Prokopa Wielkiego wojska taborzyckie wtargnęły na ziemię śląską od strony Węgier. Z miejsca poddał się książę Waclaw opawski, a za nim do taborytów przystał młody książę Bolko V,

<sup>35</sup> J. D r a b i n a, *Stanowisko papieży w kwestii obsady wrocławskiego biskupstwa w XV wieku*, „Colloquium salutis”. T. 8: 1976, s. 97.

<sup>36</sup> K. O r z e c h o w s k i, *Rola biskupów wrocławskich...*, s. 361.



pan Głogówka, zawierając z dowódcami husyckimi daleko idący układ. Z miejsca przeprowadził sekularyzację dóbr kościelnych, łupiąc je bezlitośnie. Za nim poszli jego stryjowie: Bolko IV i Bernard, a także inni książęta śląscy. Zniszczeń doznały zawierając układy z husytami. Zniszczeń doznały takie miasta, jak Głuchołazy, Widnawa, Otmuchów, Prudnik, Biała, Paczków, Niemodlin. W zaistniałej sytuacji biskup Konrad Książę oleśnicki (1417-1447) zaczął pospiesznie organizować obronę, a zebrane przez niego oddziały stanęły do walki pod Nysą. Na wieść o zbliżającym się wojsku husyckim, szeregi opuścili przede wszystkim chłopci śląscy, a za nimi pierzchła reszta i do bitwy w ogóle nie doszło. Husyci zniszczyli przedmieścia Nysy, a podczas oblężenia ucierpiało też samo miasto<sup>37</sup>.

Okres wojen husyckich przyczynił się do upadku „złotego” biskupstwa wrocławskiego. Nastąpiło pogorszenie stanu ekonomicznego dóbr stołu biskupiego. Stałe malały dochody kościelne, gdyż dzierżawcy nie byli w stanie wypłacać należności, a nawet książęta mieli trudności z realizacją ciężących na nich powinności. Z chwilą wkroczenia oddziałów taboryckich na Śląsk, biskup – jako główny organizator ofensywy – musiał organizować wojsko, formując własne oddziały. I tak w 1435 r. wystawił oddział 100 jeźdźców i 200 pieszych<sup>38</sup>. Oczywiście działania te wymagały dalszych nakładów finansowych, które należało zdobyć. Biskup Konrad zaciągał więc pożyczki, dając pod zastaw własne dobra rodowe. Problemy gospodarcze spowodowały zmniejszenie liczby dworzan w rezydencjach biskupich i ich skromniejsze uposażenie. Papież Kalikst III w bulli z 11 V 1456 r., skierowanej do biskupa Jodoka, przypomniał, żeby starostowie składali przysięgę wierności kapitule, iż biskup na swoim dworze nie będzie utrzymywał ponad 24 domowników i 12 koni, dopóki nie nadejdą lepsze czasy dla biskupstwa<sup>39</sup>.

Wielką sumę pieniędzy pochłaniał wykup twierdz z rąk taboryckich dowódców, celem ochrony przed zniszczeniem lub zburzeniem, by nie stanowiły w przyszłości punktu oporu dla wroga. Zrodził się też problem utrzymania wielkich budowli i stałych załóg w nich przebywających. Najwięcej kłopotu sprawiał zamek biskupi w Otmuchowie, odkupiony za pieniądze pożyczzone od kanoników wrocławskich Seyfrida Degenberga i Jana Sneschwit-

<sup>37</sup> J. M a n d z i u k. *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*. T. I, cz. 3. Warszawa 2005, s. 93.

<sup>38</sup> W. U r b a n, *Studia nad dziejami wrocławskiej diecezji w pierwszej połowie XV w.* Wrocław 1959, s. 125.

<sup>39</sup> T e n Ź e, *Szkice z dziejów diecezji wrocławskiej. Biskup Jodok z Rosenbergu*. „Studia Theologica Varsaviensia”. R. 3: 1965, nr 2, s. 398.

za. Biskup Konrad nosił się z zamiarem zburzenia tego obiektu, ale sprzeciwiła się temu wrocławska kapituła katedralna. Mając aprobatę cesarza Zygmunta Luksemburczyka, postanowiła sama utrzymać zamek, mianując ze swojego grona komendanta twierdzy. Na ten cel zaciągnęła pożyczkę 1300 grzywien, nakładając kontrybucję na duchowieństwo. Niestety w 1443 r. zamek wpadł w ręce wspieranych przez księcia Konrada VII Białego braci Czirne, magnata czeskiego Henryka Kryszyny z Lichtenbergu i Jana Kolde. Biskup i tym razem wykupił go za ogromną sumę 2400 guldenów, pożyczone znowu u wspomnianych wyżej kanoników i przekazał go kapitule oraz rycerstwu ziemi nyskiej, chcąc się uwolnić od ciężaru jego utrzymania. Przez krótki czas komendantem twierdzy był zamożny kanonik Sneschwitz, który poczynił nowe werbunki załogi, ale zabrakło pieniędzy na żołd dla niej i musiał prosić kapitułę o dodatkowe fundusze. Podobnie było w 1459 r., kiedy raz jeszcze kapituła sprawowała bezpośredni nadzór nad zamkiem, a komendantem był kanclerz Kasper Weigel<sup>40</sup>. Odbudowy zamku podjął się biskup Rudolf z Rüdesheim (1468-1482), który starał się leczyć rany zadane biskupstwu przez wojny husyckie w zakresie życia gospodarczego. Zwracał się z prośbą do króla Macieja Korwina, aby nie obarczał majątków kościelnych nadmiernymi ciężarami, gdyż ciągle panował niedostatek. Zachowały się liczne dokumenty biskupie o transakcjach finansowych, zmianach majątków i zamków, pożyczkach i spłatach długów. Tenże biskup w 1477 r. przeniósł kolegiatę św. Mikołaja z Otmuchowa do Nysy, na Stare Miasto<sup>41</sup>.

Z powodu trudności finansowych za rządów biskupa Konrada zniszczono zamki w Głuchołazach i Grodkowie, bowiem podległa ludność nie była w stanie utrzymać 100-osobowej załogi, nie licząc czeladzi dworskiej. Biskup Piotr Nowak w 1450 r. wykupił z rąk księcia Bolka V posiadłości biskupie w Głuchołazach i czynsze na wsiach w okolicy Nysy. Tenże biskup w tym samym czasie zwolnił mieszczan nyskich na okres dwóch lat całkowicie i dalszych dwóch lat od połowy czynszów duchownych. Mimo to jeszcze w 1480 r. w Nysie i na przedmieściach pełno było pustek – pozostałości z czasów wojen husyckich<sup>42</sup>.

W 1473 r. w Nysie za pośrednictwem legata papieskiego odbył się zjazd trzech walczących o Śląsk stron: Polski, Czech i Węgier. Ze strony polskiej

<sup>40</sup> K. D o l a, *Wrocławska kapituła katedralna...*, s. 207-208.

<sup>41</sup> W. U r b a n, *Szkice z dziejów diecezji wrocławskiej. Biskup Rudolf z Rüdesheim*. „Studia Theologica Varsoviensia”. R. 4 1966 nr 2, s. 129-150.

<sup>42</sup> J. L e s z c z y Ń s k i, *Zarys dziejów miasta...*, s. 31.

przybyła wówczas do stolicy księstwa nysko-otmuchowskiego delegacja w 400 koni. Wśród delegatów byli: arcybiskup gnieźnieński Jan Gruszczyński, biskup krakowski Jan Rzeszowski, wojewoda kaliski Stanisław Ostroróg i historyk Jan Długosz. Rokowania nie dały rezultatu, a dalsza niszcząca wojna zakończyła się ostatecznie wielkim niepowodzeniem Rzeczypospolitej, która straciła jeszcze jedną szansę odzyskania Śląska<sup>43</sup>.

W Nysie miała miejsce egzekucja księcia opolskiego Mikołaja II, dążącego do wyrwania Opolszczyzny spod wpływów króla węgierskiego Macieja Korwina, a potem Korony Czeskiej i do połączenia z Polską. Mianowicie w czasie zjazdu książąt śląskich w biskupim mieście Mikołaj II został uwięziony i wbrew obowiązującym prawom oddany pod sąd miejski w Nysie, który skazał go na śmierć przez ścięcie. Wyrok został odczytany w języku niemieckim, aczkolwiek skazany wołał, że po niemiecku nie rozumie. Przed egzekucją miał zawołać: „O Nyso, Nyso, po to cię darowali Kościołowi przodkowie moi, abyś mi dzisiaj życie odbierała?”<sup>44</sup>.

Niewątpliwie pod koniec średniowiecza Nysa była obok Wrocławia największym na Śląsku skupiskiem artystycznym, oddziałującym nie tylko na Śląsk, ale i na Morawy. O jej roli ekonomicznej i kulturalnej najlepiej świadczą fakt, że w *Kronice świata* Scheda z miast polskich wymieniono tylko Kraków, Wrocław i Nysę.

## 2. Księstwo nysko-otmuchowskie w czasach nowożytnych

W związku ze zwycięstwem luteranizmu we Wrocławiu, biskupi najchętniej i najczęściej przebywali w swoim zamku w Nysie, który został odbudowany w 1526 r. przez biskupa Jakuba Salzę (1520-1530) po pożarze, który miał miejsce dwa lata wcześniej. Tam niemal wszyscy XVI-wieczni władarze biskupstwa wrocławskiego zmarli i zostali pochowani kościele pw. św. Jakuba Apostoła. Ta wspaniała świątynia stała się nekropolią biskupów wrocławskich w dobie dominacji protestantyzmu. Sama Nysa w okresie renesansu swoją piękną, bogatą architekturą zwracało powszechnie uwagę współczesnych; „Ozdobo ojczyzny, kształtnymi jaśniejąca dachami – wołał w zachwycie humanista Vulturinus – miasto wspaniałością budynków świeckich i kościelnych jak najbardziej ozdobione”. Natomiast geograf śląski Bartłomiej

<sup>43</sup> J. L e s z c z y ń s k i, *Kontakty Nysy z Polską (do XVIII wieku)*. W: *Miasto Nysa. Szkice monograficzne*. Wrocław 1970, s. 66.

<sup>44</sup> T a m ż e , s. 65-66.

Stein na początku XVI stulecia pisał mieście biskupim: „Leży w szerokiej i dobrze nawodnionej dolinie, która się z gór aż tu rozciąga, jest otoczona podwójnym murem i fosą podwójną. Ma dwór biskupi, wieże duchowne i prywatne budynki bardzo godne widzenia, zwłaszcza bazylika Św. Jakuba, największa w całym kraju. Ma też kościół kolegiacki. Ten znajduje się na przedmieściu nazywanym Starym Miastem, gdzie są i inne kościoły, którym nie brak ozdobności”<sup>45</sup>.

Zalew Śląska przez protestantyzm był tak wielki, że nawet w Nysie, stolicy księstwa biskupiego, luteranizm szerzył się gwałtownie, zdobywając zwolenników, zwłaszcza wśród średniozamożnych mieszczan i biedoty miejskiej. Tamtejszy proboszcz, kanonik Sebastian Schleupner, z niepokojem obserwował rozwijający się protestantyzm w swojej wielkiej parafii. Silnym echem odbiło się jego wystąpienie na posiedzeniu kapituły w dniu 15 XII 1555 r., w którym oświadczył otwarcie, że odrodzenie katolicyzmu w Nysie powinno płynąć z trzech źródeł: szkoły, drukarni i parafii. Tymczasem wszystkie te źródła zawodzą: w szkole uczą podejrzani o herezję nauczyciele, drukarnia tłoczy pisma protestanckie, a w parafiach księża udzielają Komunii św. pod dwiema postaciami<sup>46</sup>.

Gdyby któryś z biskupów przeszedłby na protestantyzm, podobnie jak to było z książętami i niektórymi biskupami w Niemczech Środkowych i Północnych, Śląsk przepadłby dla katolicyzmu. Tymczasem wszyscy książęta śląscy, z wyjątkiem właśnie biskupa wrocławskiego, przyjęli protestantyzm i stasowali zasadę *cusius regio, eius religio*. Np. książę Fryderyk II legnicki w ogłoszonym *Porządku kościelnym* jasno określił, że wszyscy jego poddani powinni przyjąć *Confessio Augustyna*, bowiem inaczej czeka ich banicja<sup>47</sup>. Tylko biskup Baltazar z Promnicy (1540-1562), który zdobył miano „biskupa kompromisu”, zasady tej nie stosował w całym swoim księstwie biskupim. Stąd luteranizm szerzył się dość gwałtownie w księstwie nysko-otmuchowskim, a nawet w samej Nysie, zwłaszcza wśród średniozamożnych mieszczan i biedoty miejskiej.

Reformacja zniszczyła monastycyzm w księstwie biskupim, a zwłaszcza w samej Nysie. Minoryci, którzy gremialnie przechodzili do grona zwolenników nauki Marcina Lutera, korzystając z bezkarności, głosili pod okiem bisku-

<sup>45</sup> Cyt. Za: E. M a l e c z y ń s k a, *Epoka feudalna od XIV do VI w. W: Historia Śląska*. Red. K. M a l e c z y ń s k i. T. I, cz. 2., Wrocław-Warszawa-Kraków 1961, s. 345.

<sup>46</sup> J. M a n d z i u k, *Sebastian Schleupner – ozdoba Kapituły wrocławskiej*. „Jak być człowiekiem?” R. 2008, nr 87, s. 17.

<sup>47</sup> R. H e c k, *Reformacja a problem walki klasowej chłopów śląskich w XVI wieku*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”. R. 6: 1961, s. 35.

pa kazania o zabarwieniu luterańskim. W marcu 1524 r. biskup Salza rozwiązał ich klasztor, a zakonnikom nakazał zamieszkać u obserwantów. Jednak gwardian Michał Hillebrand wraz z braćmi odmówił wykonania polecenia, za co spadła na nich klątwa biskupia, a gwardian udał się do Świdnicy Śląskiej i objął przełożenie tamtejszego klasztoru<sup>48</sup>. Przenieśli się tam bernardyni ze swojego opuszczonego klasztoru przed Bramą Wrocławską. Zorganizowano tam dom studiów dla obserwantów z całego Śląska. Ich kościół pw. Świętego Krzyża został zniszczony w 1540 r., a na jego miejscu wybudowano nową świątynię. Ostatni nyski bernardyn zmarł w 1570 r. Burzę protestantyzmu przeżyli bożogrobcy, mający swoje opactwo w Nysie. Mieli swój szpital i kościół Świętego Krzyża przy Rynku Solnym.

W okresie renesansu Nysa stała się jednym z najważniejszych i najbardziej znanych ośrodków oświatowych na Śląsku. Na czoło wybijało się gimnazjum nyskie zreformowane w duchu renesansowym przez wychowanków Akademii Krakowskiej, magistra sztuk wyzwolonych Kaspra Braunera (Fuscina), rodem z Nysy, oraz jego następcy Walentego Krautwalda<sup>49</sup>. Ofiarowali oni szkole nyskiej zbiory utworów pisarzy nyskich, przywiezione z Krakowa. Funkcję rektora gimnazjum pełnił również wybitny wychowanek Uniwersytetu Jagiellońskiego, Jan Longus, znany grezysta i tłumacz greckich Ojców Kościoła na łacinę. Innym rektorem był Fryderyk Staphylus, pochodzący z Osnabrück, który wraz z żoną w 1552 r. przeszedł na katolicyzm we Wrocławiu. Biskup Baltazar powołał go na radcę dworu w Nysie i rektora gimnazjum. Współpracował on w redagowaniu dwóch pism biskupich: listu dziękczynnego do papieża z 1554 r. i listu pasterskiego do duchowieństwa z 1555 r. Były one drukowane w założonej przez biskupa drukarni, w której tłoczono, obok pism katolickich, wiele druków protestanckich. W 1570 r. biskup Kasper z Łagowa (1562-1574) polecił wydrukować w Nysie *Katechizm rzymski*. W szkole nyskiej pracowali jeszcze inni wybitni nauczyciele, często protestanci, tolerowani zwłaszcza przez biskupa Baltazara. Potrafił on nawet przydzielać do pracy nauczycieli podejrzanych o sprzyjanie nowinkarstwu religijnemu.

W 1562 r. spisano w Nysie nowe ustawy szkolne, określające zajęcia uczniów, ich zachowanie w domu, w kościele i w szkole. Wiele uwagi gimnazjum poświęcał biskup Andrzej Jerin (1585-1596), wspierając go materialnie

<sup>48</sup> J. M a n d z i u k, *Michał Hillebrand – zbuntowany gwardian minorytów nyskich*. Nadwislócze”. R. 2008, nr 2, s. 35.

<sup>49</sup> T e n z e, *Walenty Krautwald*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 9. Lublin 2001, szp. 1233.

i troszcząc się o podniesienie w nim poziomu nauczania. Dla 24 młodzieńców z rodzin szlacheckich ufundował on w Nysie zakład naukowy Pedagogium Sancti Andreae, wyposażając go z własnych zasobów<sup>50</sup>.

Drugą instytucją oświatową w Nysie było seminarium duchowne, przeniesione tam przez biskupa Marcina Gertsmana w 1575 r. ze względu na silne wpływy protestantyzmu we Wrocławiu. Umieszczono je w klasztorze pofranciszkańskim św. Marii Magdaleny przy Bramie Brackiej. Urządzono również przeniesioną z Wrocławia bibliotekę seminaryjną, która być może została wzbogacona książkami z miejscowego księgozbioru klasztornego<sup>51</sup>. Nastąpiła pewna symbioza seminarium z miejscowym gimnazjum parafialnym, która wpłynęła dodatnio na rozwój obu zakładów. Powiększyło się bowiem grono nauczycieli, a gimnazjaliści uczęszczali na niektóre wykłady do seminarium. Klerycy natomiast pomagali w katechizacji i pełnieniu służby Bożej<sup>52</sup>. Niektórzy z rektorów seminarium byli wychowankami słynnego rzymskiego Germanicum i chcieli „przerzucić skarb wiary z niemieckiego kolegium na Śląsk, aby uzdrawiać ludzkie dusze”<sup>53</sup>. Szczególne zainteresowanie seminarium w Nysie wykazał biskup Andrzej Jerin, który na synodzie diecezjalnym w 1592 r. wysunął propozycję opodatkowania się śląskich kapituł i klasztorów na rzecz seminarium, którego z własnych wyłącznie zasobów nie był w stanie utrzymać<sup>54</sup>.

W zakresie spraw gospodarczych w księstwie biskupim dochodziło do konfliktów między miastami a okoliczną szlachtą. Sporne kwestie usiłował załagodzić biskup Baltazar z Promnicy, wydając w 1551 r. wyrok w spornych kwestiach. Był on stosunkowo korzystny dla miast, bowiem na jego mocy pod groźbą surowych kar szlachcie nie wolno było zakładać na wsiach jarmarków, sprzedawać wina w karczmach oraz trzymać w swoich majątkach rzemieślników niektórych kategorii. Dzięki temu miasta księstwa biskupiego na czele z Nysą zachowały w bardzo poważnym stopniu swój monopol handlowo-

<sup>50</sup> W. Urban, *Zarys dziejów diecezji wrocławskiej*. Wrocław 1960, s. 189.

<sup>51</sup> K. Głombiowski, *Biblioteka franciszkanów w Nysie w świetle inwentarza z roku 1678*. Wrocław 1953, s. 26.

<sup>52</sup> J. Mandziuk, *Nysa jako ośrodek kultury w XVI i XVII w.* „Colloquium salutis”. T. 8: 1976, s. 85

<sup>53</sup> H. Hoffmann, *Die Geschichte des Breslauer Alumnsats*. Breslau 1935, s. 66.

<sup>54</sup> J. Sawicki, *Synody diecezji wrocławskiej*, s. 269.

-przemysłowy, chociaż szlachta w wielu wypadkach tenże zakaz omijała lub po prostu łamała<sup>55</sup>.

Położenie ludności wiejskiej w księstwie nysko-otmuchowskim było podobne do innych księstw śląskich. Od zarania bowiem XVI stulecia chłop śląski był przywiązany do ziemi i nie mógł bez pozwolenia pana opuścić swojego gospodarstwa czy wsi. Obowiązywał również tzw. najem przymusowy dzieci chłopskich, które musiały odsłużyć na dworze pańskim kilka lat za drobną opłatą.

Z biskupów z czasów dominacji protestantyzmu najlepszym gospodarzem okazał się Baltazar z Promnicy. Wprawdzie dobra pszczyńskie, nabyte w 1548 r., a następnie Żory i Trzebiel zapisał członkom swojej rodziny – gorliwym protestantom, to jednak po pożarze Nysy w 1542 r. zatroszczył się o odbudowę miasta. Dbał również o właściwy uposażenie szpitali w swoim księstwie. W 1553 r. wyposażył szpital św. Barbary w Nysie folwarkiem w Sękowicach. W 1562 r. uregulował uposażenie nyskiego szpitala scholarów św. Anny, dzięki czemu miało tam stałe utrzymanie 35 ubogich chłopców. Na rzece Białce zbudował „młyn ubogich”, który przekazywał mąkę na chleb dla biedoty nyskiej. W miasteczku Jawornik urządził łaźnię dla jego mieszkańców. Ponadto ufundował szpital w Wiązowie, który mógł pomieścić 14 osób<sup>56</sup>.

W XVI stuleciu powstały też szpitale w innych miejscowościach księstwa biskupiego. W 1550 r. powstał szpital Świętej Trójcy w Jaworniku, a jednym z jego fundatorów był miejscowy pleban. W Paczkowie ok. 1560 r. założono drewniany *lazareth* św. Mikołaja za Dolną Bramą. W Otmuchowie w 1580 r. nowy szpital ufundował Joachim Tschirnin z Zabrza<sup>57</sup>, właściciel okolicznych wsi i radca biskupa Marcina Gertsmana. Tenże hierarcha wrocławski, który zasłużył na miano potrydenckiego biskupa reformatora, zatrzymał na stanowisku kanclerza w Nysie ewangelika Szymona Hanniwalda, pochodzącego z Bolesławca Śl. Biskup przemyczał też oczy na prześladowania katolików przez panów protestanckich, a z księciem Jerzym II brzeskim, przywódcą śląskich luteranów, utrzymywał przyjacielskie kontakty. Brakowało więc temu biskupowi-konwertycie energicznego postępowania wobec protestantów.

<sup>55</sup> J. L e s z c z y ń s k i, *Zarys dziejów miasta...* s. 41.

<sup>56</sup> J. M a n d z i u k, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*. T. II, wyd. drugie. Warszawa 2011, s. 123-124.

<sup>57</sup> T e n ż e, *Ziemiańin Joachim Tschirnin – fundator szpitala w Otmuchowie*. „Jak być człowiekiem?” R. 2009, nr 89, s. 14.



O tym świadczy również fakt, że w dobrach biskupich, a nawet w samej Nysie pozwalał na publiczne sprzedawanie ksiązek o treści innowierczej<sup>58</sup>.

Pisząc o czasach potrydenckich, należy wspomnieć jeszcze raz biskupa Andrzeja Jerina, który „pragnął całą rozwaloną budowlę religii katolickiej znowu wznieść, o ile zaś groziła zagłada, na nowo podeprzeć”<sup>59</sup>. Jego wielką inwestycją budowlaną była przebudowa zamku biskupiego w Otmuchowie, który miał budzić podziw rezydencji biskupiej wśród książąt śląskich. Ze względów obronnych podjął też szeroko zakrojony plan rozbudowy obwarowań miejskich w Nysie i Wiązowie. Można także wspomnieć, że tenże biskup dla swojego siostrzeńca, którego sprowadził z rodzinnej Szwabii na Śląsk, nabył majątek Sistrzechowice, wznosząc w nim okazały dwór renesansowy. Drugi pałac dla członków rodziny zbudował w Ujeźdźcu k. Paczkowa<sup>60</sup>.

W pełni biskupem-reformatorem w duchu *Tridentinum* była Jan VI Sitsch (1600-1608). Odważnie podjął on kroki przeciwko protestantom, przedstawiając cesarzowi Rudolfowi II środki zmierzające do wzmocnienia katolicyzmu, choć nie zawsze uzyskiwał w tej sprawie pełną aprobatę Habsburga. Szczególnie troszczył się o restaurację katolicyzmu we własnym księstwie nysko-otmuchowskim. Usuwał tam ewangelików z urzędów miejskich, stwarzał trudności predykanom luterańskim, zabraniając innowiercom uczęszczania na ich kazania i nabożeństwa. W niektórych kościołach, opanowanych przez protestantów, udało mu się ponownie wprowadzić kult katolicki. Coraz więcej szlachty wracało na łono Kościoła katolickiego. Niektórzy możnowładcy, jak Abraham von Dohna, szli za przykładem księcia-biskupa, nakazując w swoich posiadłościach przyjmowanie wiary katolickiej. Znowu dała o sobie znać, wypracowana przez protestantów, zasada: *cuius regio eius religio*, która teraz będzie coraz bardziej służyła katolikom. W nyskim kościele św. Jakuba biskup Sitsch ufundował ołtarz, mający w głównej kondygnacji rzeźbę Madonny z Dzieciątkiem oraz św. Katarzynę i św. Jadwigę. W drugiej kondygnacji została umieszczona postać władcy św. Henryka, a jeszcze wyżej figura św. Wawrzyńca. Przywołanie postaci króla niemieckiego i cesarza rzymskiego w wotywnym retabulum biskupim było wyrazem prośby biskupa

<sup>58</sup> J. Mandziuk, *Gerstmann Marcin*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 5. Lublin 1989, szp. 1023. Zob. J. Jungnitz, *Martin von Gertsmann, Bischof von Breslau*. Breslau 1898.

<sup>59</sup> F. X. Seppelt, *Geschichte des Bistums Breslau*. Breslau 1929, s. 63.

<sup>60</sup> J. Harasimowicz, *Funkcje katolickiego mecenatu artystycznego na Śląsku w dobie reformacji i „odnowy trydenckiej” Kościoła*. „Sobótka”. R. 41: 1986, s. 561-181.



Jana o wsparcie rekatolicyzacji Śląska przez *brachium saeculare* panującego dworu habsburskiego.

Wydarzenia wojny 30-letniej odbiły się tragicznym echem w biskupim księstwie nysko-otmuchowskim. Już przed jej rozpoczęciem nowy biskup wrocławski Karol Habsburg (1608-1624) 17 XII 1608 r. przybył do Nysy, gdzie przyjął hołd jako księżę nysko-otmuchowski. Nie został jednak mianowany starostą generalnych, gdyż to stanowisko z ramienia cesarza Rudolfa II było w ręku księcia Karola II oleśnickiego. Jednak od początku biskup Habsburg miał poparcie dworu wiedeńskiego i był zdecydowany prowadzić dzieło rekatolicyzacji, nie cofając się nawet przed użyciem siły. Stanowczo odrzucił koncesje zawarte w *Liście majestatycznym* z 1609 r., uważając tenże akt cesarski za bezprawny<sup>61</sup>. Oczywiście z tego powodu poparł w ostry zatarg z protestanckimi stanami śląskimi. W sporze usiłował pośredniczyć król Zygmunt III Waza, szwagier biskupa, który wysłał na Śląsk w poselstwie Maksymiliana Przerębskiego. Spory na razie zostały zażegnane, gdyż władca polski zalecał pokojowe rozwiązanie kontrowersyjnych spraw i przestrzegał protestantów przed użyciem siły.

Po wybuchu powstania czeskiego i objęciu władzy przez króla „zimowego” Fryderyka, triumfujące stany śląskie zawiesiły w urzędowaniu biskupa Karola jako władcy księstwa nysko-otmuchowskiego i przekazały urząd księstwa biskupiego kapitule katedralnej. I tym razem w obronie biskupa stanął król Zygmunt III Waza, któremu stany śląskie zakomunikowały, że musiały tak postąpić, bowiem biskup czynił knowania na zgubę protestantów. W maju 1619 r. do Nysy przybył królewicz Władysław i omawiał z biskupem Karolem możliwości udzielenia pomocy Habsburgom. W zamian za udzielone wsparcie władca polski chciał uzyskać korzyści dynastyczne i zdobyć przynajmniej część Śląska w formie zastawu dla jednego z synów. W obliczu katastrofalnej sytuacji katolicyzmu na ziemi śląskiej biskup wysłał list do prymasa Wawrzyńca Gembickiego, datowany w Nysie 14 VIII 1619 r., w którym przypominał, że diecezja wrocławska należy do metropolii gnieźnieńskiej i prosił metropolitę o udzielenie jej pomocy. Zalecał też okupację zbrojną granicznych posiadłości śląskich przez Polaków z zastrzeżeniem, że „bez uszczerbku praw zwierzchnich króla Ferdynanda tylko dopóty dzierżyć je będą, dopóki z nich nie odzyskają wynagrodzenia szkód swoich”<sup>62</sup>.

<sup>61</sup> L. Petry, *Politische Geschichte unter den Habsburgern*. W: *Geschichte Schlesiens*. T. 2. Red. L. Petry, J. J. Menzel. Darmstadt 1973, s. 59-60.

<sup>62</sup> K. Piwarski, *Śląsk w dobie powstania czeskiego*. W: *Historia Śląska*. T. 1, cz. 3. Red. K. Maleczyński. Wrocław-Warszawa-Kraków 1963, s. 326.

Pod koniec września 1919 r. biskup Habsburg mianował administratora diecezji, zabrał pewne kosztowności i wraz z królewiczem Władysławem opuścił Nysę, udając się na polski dwór królewski do Warszawy. Dopiero po stłumieniu powstania czeskiego powrócił do diecezji i rozpoczął wielką akcję rekatalizacyjną w Nysie, gdzie zmusił protestantów do oddania obu kościołów miejskich i pozwolił im odbywać nabożeństwa tylko poza murami miasta. W Nysie prowadził budowę nowego pałacu biskupiego. Sprowadzeni przez niego jezuita w ciągu zaledwie dwóch lat wzniesli pierwsze swoje kolegium na Śląsku. Zamiarem biskupa było utworzenie w Nysie centrum religijnego i kulturalnego. Według dokumentów fundacyjnych z 9 lutego i 13 listopada 1623 r. 5-klasowe gimnazjum miało być związane na wzór ośrodka jezuickiego w Grazu z „akademią, czyli uniwersytetem, w którym kwiknęłoby powszechne studium wszystkich wydziałów obsługujące nie tylko nasze miasto Nysę, lecz całe nasze biskupstwo wrocławskie i w ogólności Śląsk, a nawet przynosiłoby przylegającym prowincjom niemały pożytek zarówno w pobożności, jak i w nauce”<sup>63</sup>. Niestety plany biskupa zostały przekreślone z powodu nagłego jego zgonu. Mianowicie powołany na wicekróla Portugalii, rozpoczął przygotowania do wyjazdu na Półwysep Pirenejski. Przed wyjazdem mianował archidiacona Piotra Gebauera administratorem diecezji. 24 XI 1624 r. zatrzymał się w Madrycie, gdzie niespodziewanie zmarł w uroczystość św. Szczepana w wieku 34 lat. Ciało jego spoczęło w grobowcach królewskich w Escorialu. W testamencie polecił, aby po śmierci jego serce przesłano do Nysy i złożono w kościele jezuickim. Wdzięczny jezuita odprawiali każdego roku w dniu 4 listopada (święto patronalne biskupa) uroczyste nabożeństwo za dusze fundatora.

Tak więc zamiast uniwersytetu w Nysie powstało słynne jezuickie gimnazjum zwane *Carolinum* z kursami filozofii i teologii. Biskup Karol przekazał jezuitom kościół i klasztor po bożogrobcach na Rynku Solnym oraz 14 przyległych budynków, wykupionych od ich właścicieli. Po wyburzeniu tychże obiektów zakonnicy wzniesli tzw. *Seminarium Sanctae Anne S. J.*, które zburzyli Szwedzi w 1641 r. Dzięki licznym darowiznom w l. 1669-1673 zbudowali główny 3-piętrowy gmach kolegium w stylu barokowym według planów architekta ołomunieckiego Piotra Schillera. Budowla powstała na założeniu lity E (Ecclesia), a wewnątrz zostało dostosowane do celów dydaktyczno-wy-

<sup>63</sup> H. S e i d e l, *Festschrift des Staatlichen Katholischen Gymnasiums in Neisse*. Neisse 1924, s. 9.

chowawczych i bibliotecznych<sup>64</sup>. Jezuici w Nysie poświęcali się przede wszystkim nauczaniu, a sława ich gimnazjum sięgała daleko poza granice Śląska. Do Nysy ściągali młodzież polska, a nauki w *Carolinum* pobierał m.in. Michał Korybut Wiśniowiecki, przyszły król Polski. Pierwszym rektorem nyskiej placówki był o. Krzysztof Scheiner, słynny astronom, (odkrywca plam słonecznych), matematyk, nauczyciel, spowiednik i doradca biskupa Karola. W Nysie przebywał do końca życia (+1650), pisząc tam swoje główne dzieła naukowe<sup>65</sup>.

Do *Carolinum* na wykłady z teologii uczęszczali miejscowi klerycy, którzy mieszkali w drewnianym domu, położonym obok odnowionego klasztoru minorytów. W 1632 r. wojska saskie zniszczyły zarówno klasztor jak i alumnat. Wówczas klerycy przez pewien czas zamieszkali w starym zamku biskupim. Następnie seminarium zostało przeniesione na plebanie przy kościele św. Jakuba, gdzie alumni otrzymali do nauki dużą salę na parterze, a sypialnię na strychu. W l. 1635-1650 rektorem seminarium był Sebastian Rostock, kanonik i proboszcz parafii św. Jakuba, późniejszy biskup wrocławski<sup>66</sup>. Formalna kanoniczna erekcja seminarium duchownego w Nysie nastąpiła na synodzie nyskim w 1653 r. Istniejąca od dawna uczelnia, uzależniona dotąd od zapatrywań kolejnych biskupów, została ustabilizowana. W 37 artykułach ustaw synodalnych określono źródła utrzymania 18 kleryków, z których 6 miał utrzymywać biskup z mensy biskupiej. Postanowień synodalnych niestety nie zrealizowano. Proboszcz nyski Hieronim Heltzel, skarżąc się w 1655 r. w liście do biskupa na obciążenie go utrzymaniem owych 6 alumnów, na których miałłożyć biskup, zapytywał równocześnie, czy w następnym roku również utrzymanie wszystkich alumnów będzie spoczywało na jego barkach. Odpowiedzi nie otrzymał, bowiem 5 V 1655 r. zmarł biskup Karol Ferdynand Waza, a jego następcą przeniósł w 1656 r. seminarium z powrotem do Wrocławia<sup>67</sup>.

A co się działo z renesansowym gimnazjum parafialnym w Nysie? W XVII stuleciu nastąpił upadek tejże szkoły, spowodowany brakiem odpowiednich funduszy na jego funkcjonowanie. Wyniszczona wojna 30-letnią miasto biskupie nie miało wystarczających środków, aby zapewnić egzystencję trzem

<sup>64</sup> W. H a r e n d z a, *Das staatliche katholische Gymnasiums Carolinum in Neisse*. „Archiv für schlesische Kirchengeschichte”. T. 8: 950, s. 117.

<sup>65</sup> J. M a n d z i u k, *Jezuita Krzysztof Scheiner – pierwszy rektor kolegium jezuickiego w Nysie*. „Saeculum Christianum”. R. 16: 2009, nr 2, s. 91-93.

<sup>66</sup> T e n z e, *Kanonik Sebastian Rostock – rektor Seminarium Duchownego w Nysie*. „Jak być człowiekiem?” R. 2010, nr 95, s. 16-17.

<sup>67</sup> H. H o f f m a n n, *Die Geschichte des Breslauer Alumrats*, s. 220-232.

równocześnie działającym zakładom naukowym. Obronną ręką wyszło jezuitkie *Carolinum*, najpóźniej założone, najbogatsze, najbardziej prężne i atrakcyjne w systemie dydaktycznym i wychowawczym.

Rzućmy okiem na sytuację księstwa biskupiego wraz z jego stolicą w okresie krwawej i długiej wojny 30-letniej. Po bitwie pod Białą Górą w dniu 8 XI 1620 r., kiedy wojska cesarskie rozgromiły armię króla czeskiego Fryderyka, na Śląsku wybuchła panika. Spodziewano się bowiem wielkich represji cesarza Ferdynanda II Habsburga. Tylko skompromitowany margrabia Jan Jerzy Hohenzollern kontynuował walkę z cesarzem i jego stronnikami w obronie króla Fryderyka. Z 6-tysięczną armią wyruszył z Górnych Łużyc, spustoszył biskupie księstwo, a na mieszkańców Nysy nałożył wysoką kontrybucję, której spłacenie doprowadziło wielu do kompletnej ruiny. Został on w końcu pokonany i zmarł w 1624 r. na wygnaniu. Jego księstwo otrzymał od cesarza Hannibal von Dohna, powiększając grono śląskich książąt katolickich<sup>68</sup>.

Przez obszar księstwa biskupiego przesuwali się wojska cesarskie, jak i protestanckie. W 1627 r. w mieście kwaterowała armia cesarska licząca 3000 żołnierzy. W 1632 r. Nysę opanowały wojska saskie, które spaliły przedmieścia, aby utrudnić odbicie miasta. Pod koniec tego roku, wódz sił cesarskich Wallenstein odebrał protestantom zniszczoną Nysę, którą wkrótce nawiedziła wielka epidemia, pochłaniając ok. 6000 osób. Spalone zostało również biskupie miasto Wiązów. W l. 1640-1642 przewagę miało wojsko cesarskie, które dopuszczało się również grabieży i mściło się na mieszkańcach za sprzyżanie Szwedom. Doszło do tego, że nie było wiadomo, kto był gorszy: nieprzyjaciel – Szwedzi, czy swoi – wojska cesarskie. Śląsk zmieniał pana i wyznanie, przechodził z rąk do rąk, niszczony i grabiony przez obie armie.

Od stycznia do maja 1642 r. w Nysie przebywał biskup Karol Ferdynand Waza (1625-2655), który na wieść o zbliżających się wojskach szwedzkich natychmiast opuścił miasto i powrócił do Warszawy. W czerwcu Szwedzi pod dowództwem generała Tortensona podeszli pod Nysę, która broniła się przez dwa tygodnie. Na mieszkańców nałożono wysokie kontrybucje, a gwarantem ich spłacenia było wywiezienie do szczecina 5 zakładników, m. in. proboszcza Sebastiana Rostocka. Rezydujący w mieście biskup Liesch zdołał je opuścić, ale został ujęty pod Oławą. W lipcu nieprzyjaciel opuszczając Nysę, podłożył ogień, chcąc spalić miasto, które uznał za „gniazdo papistów”. Ale

<sup>68</sup> G. Wąs, *Dzieje Śląska od 1526 do 1806 roku*. W: *Historia Śląska*. Red. M. Czapliński. Wrocław 2002, s. 167.

plan się nie powiódł – zerwała się burza, nad miastem przeszła ulewa i ugasiła rozszerzające się płomienie<sup>69</sup>.

24 X 1648 r. został podpisany pokój westfalski, kończący krwawą wojnę. Jego nastanie przyjęto z ogromną ulgą i radością, że wreszcie będzie można żyć normalnie. Zniszczenia księstwa nysko-otmuchowskiego były ogromne, podobnie zresztą jak i innych połaci Śląska. Na skutek działań wojennych, klęsk żywiołowych i emigracji liczba ludności zmniejszyła się o blisko jedna trzecią. Ogromne spustoszenia w ludziach powodowały epidemie przywlezione przez żołdactwo obu stron walczących<sup>70</sup>. Wojna przyniosła też ogromne spustoszenia moralne. Część mieszkańców ziemi śląskiej poszła za przykładem żołdaków i żyła z rozbojów i gwałtów. Mimo podpisanego traktatu pokojowego Szwedzi opuścili księstwo nyskie dopiero w 1651 r. Nysa liczyła wtedy tylko ok. 3700 mieszkańców. Trzeba było dziesięcioleci, aby ziemia nyska, miasta i wioski, podniosły się z upadku gospodarczego. Wiele miejscowości i majątków nie podniosło się już z ruiny<sup>71</sup>.

Celem leczenia ran wojny 30-letniej w życiu duszpasterskim diecezji wrocławskiej biskup Waza zwołał synod diecezjalny, który odbył się w dniach 26-28 V 1653 r. w Nysie. Z inicjatywy tego biskupa rozpoczęto w mieście biskupim organizowanie domu dla zasłużonych kapłanów. On też wyznaczył i przygotował odpowiednich duchownych, którzy podjęli redukcję kościołów. Jednym z nich był kanonik Rostock, który przejął z rąk protestantów 254 kościoły, a dla 600 parafii postarał się o duszpasterzy<sup>72</sup>. W samej Nysie już w 1638 r. pozostało zaledwie kilka rodzin przyznających się do wyznania luteranckiego. Więcej innowierców było w innych miejscowościach położonych w granicach księstwa biskupiego. Sam biskup-królewicz polski w styczniu 1654 r. opuścił Nysę, aby po załatwieniu spraw wymagających jego obecności w drugiej diecezji plockiej powrócić na Śląsk, celem kontynuowania dzieła odnowy katolicyzmu. Plany te zniweczyła nagła śmierć w dniu 9 V 1655 r. w jego rezydencji w Wyszkowie na Mazowszu.

W dobie rekatolicyzacji po wojnie 30-letniej w księstwie biskupim, a zwłaszcza w jego stolicy – Nysie szeroką działalność rozwinęły zakony mę-

<sup>69</sup> J. F. A. Pedewitz, *Historia Ecclesiastica Parochialis S. Jacobi Nissae*. Wyd. B. R u p e r t. Neisse 1905, s. 102.

<sup>70</sup> K. P o p i o ł e k, *Historia Śląska od pradziejów do 1945 roku*. Katowice 1972, s. 97-98.

<sup>71</sup> B. W. S c h o l z, *Das geistlich Fürstentum Neisse. Eine ländliche Elite unter der Herrschaft des Bischofs (1350-1650)*. Köln-Weimar-Wien 2011, s. 237, 250-257.

<sup>72</sup> W. U r b a n, *Sebastian Ignacy Rostock biskup wrocławski (1664-1671) jako zasłużony bibliofil*. „Nasza Przeszłość”. T. 45: 1976, s. 83.

skie. O jezuitach była już mowa wyżej. Tu należy jeszcze raz podkreślić, że wyniki ich różnorodnych akcji, w połączeniu z wysiłkami reszty kleru śląskiego i wydatnym poparciem władz cesarskich oraz szlachty śląskiej, zapewniły w sumie ogromne postępy odbudowy katolicyzmu, który w następnym okresie nabrał cech pewnego triumfalizmu. Jak ongiś była dominacja protestantyzmu na ziemi śląskiej, tak teraz nastanie dominacja katolicyzmu<sup>73</sup>. Symbolem niejako wielkości jezuitów była świątynia pw. Wniebowzięcia NMP, którą wzniesli w l. 1688-1692. Dzięki swojej wspaniałej fasadzie i wystrojowi wnętrza zaliczała się do najpiękniejszych barokowych zabytków architektury na Śląsku. W l. 1722-1725 jezuita nyscy zbudowali jeszcze nowe gimnazjum, połączone z kolegium specjalną bramą.

Drugim najbardziej dynamicznym zakonem doby potrydenckiej byli kapucyni, odznaczający się wielką gorliwością duszpasterską, zwłaszcza wśród ludu. W Nysie otrzymali oni w 1657 r. pozwolenie na budowę klasztoru i kościoła poza murami miasta. Wielkim ich protektorem był biskup Jan Baltazar Liesch von Hornau, sufragan wrocławski<sup>74</sup>. Dzięki jego pomocy finansowej i otrzymaniu materiałów budowlanych z dóbr biskupa wrocławskiego Leopolda Habsburga już w 1660 r. odbyła się konsekracja wzniesionej świątyni pw. św. Franciszka z Asyżu<sup>75</sup>. Z fundacji tegoż biskupa wzniesiono również klasztor, w którym konwent waha się od 20 do 30 zakonników. Klasztor zgodnie z podstawowymi zasadami życia braci mniejszych kapucynów, nie miał żadnego stałego majątku, który stanowiłby podstawę bytu materialnego konwentu. Jego egzystencję gwarantowały zapewnienia fundatora i życzliwość ludzi. Biskup fundator wyposażył więc klasztor w stałe deputaty z majątków biskupich w księstwie nyskim, które były administrowane przez kamerę biskupią, czyli urząd finansowo-gospodarczy w Nysie. Urząd rentowy podległy kamerze biskupiej, dysponujący dochodami z wsi i folwarków biskupich, miał na sposób jałmużny przekazywać klasztorowi każdego roku określone dary w postaci drewna opałowego, ryb, piwa oraz pewnej sumy pieniężnej dla kuchni klasztornej<sup>76</sup>.

W 1614 r. do Nysy biskup Karol Habsburg sprowadził na nowo franciszkanów-obszerników, którzy przetrwali czasy dominacji protestantów na Ślą-

<sup>73</sup> Por. J. M a n d z i u k, *Kościół katolicki na Śląsku po wojnie 30-letniej*. W: *Miejsce i rola Kościoła katolickiego w dziejach Śląska*. Red. K. M a t w i j o w s k i. Wrocław 2001, s. 78-82.

<sup>74</sup> T e n ż e, *Liesch Jan Baltazar*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 10. Lublin 2004, s. 1033.

<sup>75</sup> K. D o l a, *Kapucyni w Nysie 1658-1810*. Opole 2012, s. 42-43.

<sup>76</sup> T a m ż e, s. 57-58.

sku. Początkowo zajęli oni klasztor minorytów, a potem otrzymali nowy budynek klasztorny przy kościele zwanym *Maria in Rosis*<sup>77</sup>.

Bożogrobcy w Nysie, mając zgromadzony okazały majątek, rozpoczęli na początku XVIII w. wielką akcję budowlaną. W l. 1708-1713 wzniesli według planów Michała Kleina nowy klasztor, a w l. 1715-1730 własny kościół pw. św. Piotra i Pawła, będący perłą baroku w „śląskim Rzymie”. Twórcą wystroju malarskiego był znany artysta śląski Antoni Feliks Scheffler. Prace nad wyposażeniem świątyni prowadzono jeszcze w latach późniejszych.

Z żeńskich wspólnot zakonnych w Nysie tylko magdalenki miały klasztor pw. św. Józefa, położony na przedmieściu. W l. 1711-1717 trwało zarządzanie klasztoru, którego konwent wynosił 10 profesek. Ich zadaniem było m.in. nauczanie dziewcząt<sup>78</sup>.

Stolica księstwa biskupiego wiele zawdzięczała biskupowi Franciszkowi Ludwikowi Neuburgowi (1682-1732). Aczkolwiek z powodu licznych stanowisk kościelnych i świeckich rzadko bywał on w Nysie, a nawet we Wrocławiu, to jednak okazał się wielkim mecenasem sztuki barokowej, popierając budowę powstałe zwłaszcza w Nysie. W 1700 r. wznosił tam główny budynek dworu biskupiego, urządzając przy nim ogród w stylu francuskim. W 1729 r. polecił przebudować pałac biskupi i pod koniec życia częściej przebywał w Nysie i we Wrocławiu, gdzie zmarł 18 IV 1732 r.

Z Nysą związanych było wielu wrocławskich biskupów pomocniczych w czasach nowożytnych. I tak, wspomniany już wyżej, biskup Jan Baltazar Liesch (1625-1661), jako administrator biskupstwa, w imieniu ordynariusza Karola Ferdynanda Wazy, krążył między Nysą, Wrocławiem i Warszawą, załatwiając sprawy kościelne i księstwa biskupiego. Zmarł 19 IX 1661 r. w Nysie i został pochowany w tamtejszym kościele kolegiackim w kaplicy św. Anny<sup>79</sup>. Jego następcą, biskup Karol Franciszek Neander (1662-1693) pochodził z Nysy, będąc synem Andrzeja Ferdynanda, senatora nyskiego. W l. 1677-1679 przeprowadził wizytację kanoniczną prawie wszystkich parafii księstwa biskupiego. Jako namiestnik tegoż księstwa przez wiele lat przebywał w tym swoim rodzinnym mieście. Tam zmarł i został pochowany w kryp-

<sup>77</sup> H. P o h l, *Historia franciszkanów w Nysie*. „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej”. R. 32: 1977, nr 4, s. 124-125.

<sup>78</sup> W. B o c h n a k, *Dzieje Zakonu Magdalenek od Pokuty na Dolnym Śląsku i Łużycach*. Wrocław-Legnica 1996, s. 267.

<sup>79</sup> J. M a n d z i u k, *Biskup Jan Baltazar Liesch von Hornau – mąż opatrnościowy katolicyzmu śląskiego*. „Saeculum Christianum”. R. 16: 2009, nr 1, s. 117-118.



cie pod kaplicą Najświętszego Sakramentu w kolegiackiej św. Jakuba<sup>80</sup>. W 1700 r. urząd namiestnika księstwa biskupiego objął biskup Jan Brunetti (1693-1703). Z racji sprawowanego stanowiska rezydował w Nysie i tam zmarł po ciężkiej chorobie. Został pochowany w podziemiach katedry wrocławskiej, otrzymując epitafium nagrobne w kaplicy Najświętszego Sakramentu, której fundatorem był jego brat<sup>81</sup>.

W połowie XVII w. nastąpiła zasadnicza zmiana w dziejach nyskiej kolegiaty. Złączona z kościołem św. Jana na tzw. Starym Mieście, w 1650 r. została przeniesiona do kościoła parafialnego św. Jakuba Apostoła w centrum miasta. Kanonicy byli zaangażowani w duszpasterstwo i w administracji księstwa biskupiego. Na szczególną uwagę zasługuje działalność kanonika Jana Feliksa Ambrożego Pedewitza, proboszcza, dziekana i jednego z największych duchownych bibliofilów śląskich. Książka służyła mu w pracy duszpasterskiej, a także w umiłowanych zajęciach naukowych i pisarskich, ukierunkowanych szczególnie ku zagadnieniom historycznym i homiletycznym. Owocem jego zainteresowań historycznych stały się dzieła odnoszące się przede wszystkim do przeszłości kościoła i parafii św. Jakuba. Były one nacechowane wielką sumiennością i dokładnością opracowania zebranego materiału. Natomiast w bogatej spuściźnie homiletycznej znajdujemy teksty kazań, które wygłosił w Nysie w latach swojej posługi duszpasterskiej. Rocznikom homilii nadał tytuł: *Conciones meae manuscriptae*<sup>82</sup>

Biskupi-księżęta nyscy w czasach nowożytnych przywiązywali znaczną wagę do rozwijania działalności dobroczynnej na podległym sobie terytorium. W Grodkowie powstał drugi szpital dzięki staraniom miejscowego proboszcza i poparciu biskupa Sebastiana Rostocka, pochodzącego z tego miasta. Wizytator w swoim sprawozdaniu wspomina, że w 1667 r. w Głuchołazach istniał przytułek dla 5 kobiet, utrzymywanych z jałmużny<sup>83</sup>. W Paczkowie egzystowały dwa przytulki: św. Mikołaja dla 3 osób i św. Barbary, zbudowany w 1632 r. dla 10 kobiet. Powstały też szpitale: w Wiązowie, odbudowany w 1681 r. i w Widnawie, wzniesiony w 1651 r. ze składek wiernych oraz drugi, zbudowany w 1710 r. dzięki ofiarności mieszkańców i zapisowi testamen-

<sup>80</sup> J. M a n d z i u k, *Karol Franciszek Neander – biskup sufragany wrocławski (1626-1693)*. „Colloquium salutis”. T. 12: 1980, s. 167-190.

<sup>81</sup> J. P a t e r, *Wrocławska Kapituła Katedralna w XVIII wieku*. Wrocław 1998, s. 169-171.

<sup>82</sup> J. M a n d z i u k, *Jan Feliks Ambroży Pedewitz – bibliofil nyski*. „Saeculum Christianum”. R. 16: 2009, nr 1, s. 126-127.

<sup>83</sup> *Visitationsberichte der Diözese Breslau*. Wyd. J. J u n g n i t z. T. 1. Breslau 1903, s. 601.



talnemu ks. Gotfryda Wilhelma Lange. W Otmuchowie istniał szpital i kilka fundacji, przeznaczonych dla ubogich w mieście i przygodnych żebraków. W Złoty Horach kardynał Fryderyk Heski w 1680 r. wydał pozwolenie na wzniesienie nowego szpitala pw. Świętego Krzyża, przeznaczonego dla 12 osób. Pleban Jawornika w 1733 r. zbudował przytułek dla 2 mężczyzn i 7 kobiet. Najwięcej szpitali było w Nysie, do których należy zaliczyć: szpital Najświętszej Maryi Panny bożogrobców, przeznaczony dla starszych kobiet; szpital św. Józefa, zwany *Pantiothen* – dla mężczyzn; szpital św. Barbary – dla ubogich kobiet; szpital św. Mikołaja – dla mężczyzn; szpital św. Łazarza, połączony w XVI w. z sierocińcem; szpital św. Łazarza, zwany *Lazareth antiquum* – z dwoma sierocińcami; szpital Trójcy Świętej z 1616 r. i przytułek dla kobiet przy kolegiackie św. Jakuba<sup>84</sup>.

W 1725 r. biskup Franciszek Ludwik wydał specjalną instrukcję dla wizytatorów szpitali, która dotyczyła reorganizacji akcji charytatywnej zwłaszcza na terenie księstwa biskupiego. W każdym mieście miał powstać jeden szpital, dysponujący wszystkimi fundacjami dobroczynnymi. Instrukcja wprowadzała trójstopniowy zarząd instytucjami dobroczynnymi: 1. Szpitalna Komisja Nadzorcza w Nysie, 2. inspektorzy lokalni, 3. zarządcy poszczególnych szpitali. Ponadto instrukcja określała drobiazgowo obowiązki i kompetencje tychże instancji. Instrukcja była potrzebna, bowiem dotychczas zamiast powiększać i rozbudowywać jeden szpital, który mógłby być prawdziwą lecznicą, zakładano większą ilość szpitali małych. Przyczyną tego była mentalność fundatorów. Każdy z nich chciał uchodzić za twórcę fundacji i w dokumencie fundacyjnym zastrzegał sobie pewną liczbę Mszy św. ze strony prepozyta oraz różne modlitwy ze strony hospitalisów. W wypadku powiększenia szpitala już istniejącego zniknęłaby szybko pamięć o poprzednich fundatorach, a obligacje mszalne i modlitwy byłyby trudniejsze do realizacji, gdyż przy jednym szpitalu byłoby ich zbyt wiele. Ponadto nie widziano korzyści, jakie można by osiągnąć z połączenia kilku szpitali-lecznic w zakresie doboru lekarzy, metod leczenia, pielęgnacji chorych, zaopatrzenia apteki.

W myśl instrukcji biskup Neuburg rozpoczął budowę „szpitala generalnego” w Nysie, w którym miały być skupione wszystkie przytułki i lecznice rozproszone po mieście. Budowa trwała 10 lat, ale instytucja, będąca dumą stołecznej Nysy funkcjonowała tylko kilka lat. W 1741 r. bowiem, gdy wojska pruskie zbliżyły się do Nysy, komendant austriacki rozkazał budowlę zrównać

<sup>84</sup> J. M a n d z i u k, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. II, s. 404.

z ziemią. Obawiał się, że okazały obiekt, widoczny z daleka, będzie punktem oparcia dla szturmujących Prusaków<sup>85</sup>.

Skutkiem zdziczenia obyczajów, spowodowane wojną 30-letnią, było nasilenie polowań na czarownice<sup>86</sup>. Wzrastało przekonanie, że złe duchy szkodzą ludziom, posługując się czarownicami. Do wszczęcia procesu wystarczała denuncjacja i w ten sposób mogli być oskarżani nieprzyjaciele, rywale, nielubianymi krewni i powinowaci. W procesach tych stosowano tortury, o których proboszcz nyski Jan Feliks Ambroży Pedewitz powiedział, że gdyby analogiczne sposoby zastosowano w stosunku do sędziów, to i oni przyznaliby się z bólu do wszystkich zarzucanych im przestępstw<sup>87</sup>. Wiara w zabobony i czary ogarnęła również księstwo nyskie, gdzie w 1653 r. w samej Nysie spalono aż 42 kobiety, a w całym księstwie ok. 200. W 1636 r. w pobliżu budynku miejskiego sądu magistrat nyski, z polecenia biskupa Jana Baltazara Liescha, wystawił specjalny piec do palenia ofiar. Ta sprawa nie przyniosła sławy zasłużonemu dla biskupstwa sufraganowi wrocławskiemu. Ponadto w ciągu paru lat wykonano 85 wyroków w Złanych Horach, 102 w Frywaldowie, 22 w Głuchołazach. Dopiero specjalne zarządzenie cesarskie powstrzymało wznoszenie masowych stosów i zahamowały szerszenie się przesądu. Te pożądania godne wydarzenia były wyrazem szerzącego się diabolizmu i nawet oświeceniowi nie udało się od razu wykorzystać leku przed czarownicami<sup>88</sup>.

Zajęcie Śląska przez protestanckie Prusy wprowadziło nową problematykę polityczno-społeczno-religijną w biskupim księstwie nysko-otmuchowskim. Na polecenie króla Fryderyka II Nysa została przekształcona w twierdzę. Nastąpił spadek zaludnienia z 5708 mieszkańców w 1735 r. do 5222 w 1806 r. Miasto biskupie było wyjątkowo związane z dynastią Habsburgów i nie mogło liczyć na względy Hohenzollernów.

Teren księstwa ucierpiał podczas prowadzonych wojen między Prusami i Austrią. Wojsko pruskie już w 1740 r. bezlitośnie bombardowało twierdzę Nysę, chcąc zniszczyć to „klesze gniazdo”. Komendant nyskiej twierdzy, pułkownik Roth, rozkazał spalić wszystkie przedmieścia z wyjątkiem Zawodzia

<sup>85</sup> K. D o l a, *Opieka społeczna w księstwie Nyskim za czasów biskupa Franciszka Ludwika Neuburga (1683-1732)*. „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego. T. 9: 1981, s. 44.

<sup>86</sup> Zob. J. M a n d z i u k, *Procesy czarownic w chrześcijańskiej Europie*. W: *Scriptura, diploma, sigillum. Prace ofiarowane Profesorowi Kazimierzowi Bobowskiemu*. Red. J. Ż d r e n k a, J. K a r c z e w s k a. Zielona Góra 2009, s. 369-379.

<sup>87</sup> T e n ż e. *Postawa księdza Jana Feliksa Ambrożego Pedewitza w procesach czarownic w biskupim księstwie nyskim*. „Saeculum Christianum”. R. 16: 2009, nr 2, s. 125-127.

<sup>88</sup> K. D o l a, *Kapucyni w Nysie...*, s. 26-29.

oraz wsie położone w pobliżu umocnień, ażeby utrudnić nieprzyjacielowi dostęp do twierdzy. Został wówczas, jak wyżej wspomniano, zniszczony do fundamentów ogromny szpital generalny. Mieszkańcy stołecznego miasta z ogromną determinacją stanęli w obronie miasta, walcząc z wojskiem protestanckiego władcy, który podziwiał ich odwagę, będąc w swojej głównej kwaterze na zamku biskupim w Otmuchowie. Prusacy w końcu postanowili odstąpić od miasta, ograniczając się do jego blokady. Komendant Roth, chcąc wynagrodzić mieszczan za ich trud i poniesione szkody, wydał im zdeponowane w mieście towary kupców wrocławskich, a cesarzowa Maria Teresa podziękowała mieszkańcom Nysy za „wyjątkową wierność i odwagę” i obiecała wypłacić odszkodowanie za wszystkie poniesione straty materialne<sup>89</sup>. Po zakończeniu wojen śląskich w 1769 r. doszło do spotkania przyszłego cesarza Józefa II z królem Fryderykiem II w sieniach nyskiego pałacu biskupiego<sup>90</sup>.

Po aneksji Śląska przez Prusy, diecezja wrocławska uległa podziałowi na dwie części: pruską i austriacką. Do części austriackiej należała trzecia część biskupiego księstwa nyskiego. Cesarzowa Maria Teresa w 1747 r. zażądała od biskupa wrocławskiego utworzenia „komisariatu nyskiego”. Rozpoczęto wówczas reorganizację sieci dekanalnej i parafialnej, tworząc w l. 1747-1770 w ramach 4 dekanatów 1 nową parafię i 12 tzw. lokalii. Kilka dalszych lokalii utworzono na początku XIX stulecia<sup>91</sup>.

W przeciwieństwie do czasów austriackich biskupi wrocławscy rzadko zaglądali do Nysy. Bp Filip Gotard Schaffgotsch (1747-1795) przebywał na zesłaniu w zamku na Janowej Górze i do Nysy nie mógł dotrzeć, bowiem była ona po stronie pruskiej. Wikariusze apostołscy; Jan Maurycy Strachwitz (1766-1781) i Antoni Ferdynand von Rothkirch-Panten (1781-1786) urzędowali we Wrocławiu. Natomiast za rządów biskupa Chrystiana Franciszka Hohenlohe (1795-1817) doszło do sekularyzacji księstwa biskupiego.

Kapituła kolegiacka w Nysie po 1741 r. składała się z dwóch prałatów (prepozyt i dziekan) oraz 10 kanoników. Mimo modnych wówczas idei oświeceniowych i szalejącego w Austrii józefinizmu przetrwała do czasów pruskiej sekularyzacji.

<sup>89</sup> W. Dziekułski, *Nysa pod rządami pruskimi (1741-1945)*. W: *Miasto Nysa. Szkice monograficzne*. Wrocław 1970, s. 79-80.

<sup>90</sup> K. Doła, *Kapucyni w Nysie...*, s. 140.

<sup>91</sup> J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*. T. III, cz. 1, wyd. drugie. Warszawa 2012, s. 51.

Odnosnie życia monastycznego, król Fryderyk II, wielki rzecznik idei oświeceniowych, nie poszedł śladami cesarza Józefa II Habsburga i na zagarniętych ziemiach śląskich pozostawił liczne zakony męskie i żeńskie we względnym spokoju. Przypatrzmy się bliżej nyskim wspólnotom zakonnym, które prowadziły swoją działalność niejako siłą rozpędu po latach dominacji katolicyzmu w dobie panowania habsburskiego.

Na pierwszym miejscu należy wymienić jezuitów, którzy zawsze liczyli na protekcję Habsburgów i dzięki nim w dużej mierze rozwijali szeroką działalność duszpastersko-edukacyjną. Przez Prusaków byli oskarżani o namawianie żołnierzy do dezercji, za co otrzymali w 1756 r. miesiąc aresztu domowego. W roku następnym nie mogli opuszczać miasta, a ich kolegium władze pruskie przeznaczyły na szpital, magazyn wojskowy oraz pomieszczenie dla jeńców austriackich. Po zakończeniu wojny 7-letniej zakonnicy z wielkim zapamięłem rozpoczęli prace remontowe zdewastowanego kolegium i gimnazjum oraz podjęli działalność duszpastersko-szkolną. Fundusze czerpali z rozległych posiadłości ziemskich, których areał w 1773 r. wynosił 7429 ha. Konwent liczył wówczas 30 członków. Od 1755 r. w Nysie była tzw. Trzecia Probacja dla całej jezuickiej prowincji śląskiej<sup>92</sup>. Po kasacie jezuitów pracowali w Nysie jako kapłani Instytutu Szkolnego w gimnazjum *Carolinum*. W czasie oblężenia Nysy w 1807 r. przez wojska napoleońskie, ogień strawił dach kolegium i część wystroju barokowej świątyni pw. Wniebowzięcia NMP, która następnie została zamieniona na magazyn.

Z biskupią Nysą związani byli od wieków bernardyni mający klasztor wraz z kościołem Maria „in Rosis”. Wielkie nieszczęście spotkało ich w 1740 r., kiedy austriacki komendant Roth wydał rozkaz całkowitego zburzenia klasztornych zabudowań ze względów obronnych miasta. Polecenie wykonano i z klasztorem została zniszczona zasobna biblioteka oraz tkalnia, produkująca sukno na habity dla zakonników. Obserwanci zostali rozproszeni i szukali schronienia i dorywczych zajęć u znajomych. W 1749 r. przejęli budynek szpitalny św. Barbary i rozpoczęli budowę nowego klasztoru, w którym zamieszkali już po dwóch latach. Konwent liczył wówczas 23 członków, a w 1772 r. liczba zakonników spadła do 19 osób. Szpitalna kaplica zaadoptowano na kościół klasztorny pw. Nawiedzenia NMP i św. Barbary. Konsekracji świątyni dokonał 16 IX 1753 r. biskup Schaffgotsch. Zakonnicy przywiązy-

---

<sup>92</sup> Z. L e c, *Jezuici w Nysie, Opawie, Opolu, Brzegu, Tarnowskich Górach i Cieszynie ze szczególnym uwzględnieniem ich działalności szkolnej do 1773 r.* W: *Zeszyty historyczne Kościoła katolickiego w Kluczborku*. Red. M. K o g u t. Cz. 12. Kluczbork 2002, s. 242-247.

wali szczególną wagę do nabożeństw pasyjnych, urządzając w 11 miejscowościach stacje Drogi Krzyżowej. Ponadto szerzyli kult Maryjny, otaczając czcią figurę Matki Bożej „in Rosis”, do której ściągali pielgrzymi z Nysy i okolic<sup>93</sup>.

Kapucyni w Nysie duszpasterzowali przy swoim kościele pw. św. Franciszka, który w 1747 r. rozstał rozbudowany dzięki funduszom pruskiego generała Gerarda Korneliusza von Wallrave, komendanta garnizonu nyskiego. Konwent w nyskim klasztorze w połowie XVIII w. wynosił 32 zakonników, a ich liczba w 1773 r. zmniejszyła się do 23 osób. W 1754 r. została utworzona śląska kustodia generalna z siedzibą w lecie w Nysie, a zima we Wrocławiu. Natomiast pochodzący z Głuchołaz o. Serafin pełnił obowiązki generała zakonu w l. 1754-1761<sup>94</sup>.

Trzecim nyskim zakonem mendykanckim byli dominikanie, którzy zawitali do Nysy dopiero w 1748 r. i osiedlili się w dzielnicy koszar wojskowych – Radoszynie. W oparciu o jałmużny (*ex meris eleemosinis*) zdołali w krótkim czasie zbudować klasztor, a w 1788 r. późnobarokową świątynię pw. św. Dominika, bogato uposażoną z polichromią przedstawiająca sceny z życia założyciela wielkiego zakonu. Żywotność stworzonej przy kościele klasztornej wspólnoty religijnej przejawiała się przede wszystkim w uroczystym odprawianiu nabożeństw różańcowych, połączonych ze śpiewem z towarzyszeniem zespołu muzycznego, kazaniem, a w niedziele i święta także z procesją eucharystyczną. Do ich kościoła uczęszczali także żołnierze-katolicy, lecz trudno go określić jako świątynię garnizonową<sup>95</sup>.

W Nysie życie monastyczne nadal prowadzili bożogrobcy, a w ich klasztorze mieściła się siedziba prepozyta generalnego na Śląsk, Czechy i Morawy. We wzniesionej świątyni polichromię iluzjonistyczną wykonali bracia Schefflerowie. W pomieszczeniach klasztornych mieściła się biblioteka, zawierająca cenne starodruki<sup>96</sup>.

Z zakonów żeńskich w Nysie działały nadal tylko magdalenki. Ich klasztor pw. św. Józefa podczas oblężenia Nysy w 1741 r. doznał zniszczeń i dopiero po 6 latach zakonnice zdołały go odbudować. W 1732 r. wzniosły kościół,

<sup>93</sup> L. T e i c h m a n n, *Schlesisches Klosterbuch. Neisse. Franziskanerkloster*. “Jahrbuch der schlesischen Friedrich-Wilhelms Universität zu Breslau”. T. 27: 1986, s. 29-35.

<sup>94</sup> K. D o l a, *Kapucyni w Nysie...*, s. 78-82.

<sup>95</sup> T e n ż e, *Dominikanie w Nysie 1749-1810*. Opole 2009, s. 109.

<sup>96</sup> H. H o f f m a n n, *Zur Geschichte des Neisser Kreuzherren vom Orden der regulierten Chorrherren und Wächter des Heiligen Grabes zu Jerusalem mit dem doppelten roten Kreuz*. Breslau 1938, s. 23n.

który ze względu na niewielkie rozmiary wkrótce trzeba go było rozbudować. Brak odpowiedniego uposażenia (dobra ziemskie w Tomkowicach podczas wojny 7-letniej zostały zniszczone), powodował obniżenie poziomu życia wewnętrznego konwentu. Doszło do wizytacji klasztoru w 1765 r. przez jezuitę Landghansa, otwarto nowicjat, do którego pierwsze kandydatki zostały przyjęte w 1790 r. Jednak nyski klasztor nigdy nie doszedł do większego rozkwitu<sup>97</sup>.

Wydany w 1810 r. pruski edykt sekularyzacyjny naruszył materialną bazę działalności Kościoła katolickiego na Śląsku pruskim, zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa i działalności charytatywnej. Biskup wrocławski utracił księstwo nysko-otmuchowsko-grodkowskie, 8 kluczy wielkich majątków i szereg pojedynczych folwarków. Ze względu na zachowane dobra w austriackiej części biskupstwa hierarcha wrocławski do 1914 r. zachował tytuł książęcy<sup>98</sup>. Biskup Józef Chrystian Hohenlohe nadal tytułował się w urzędowej korespondencji: „J. Christian, des heiligen Römischen Reichs Fürst von Hohelohe-Waldenburg-Bartenstein und Pfeldelsbach, von Gothes und heiligen Apostolischen Stuhls Gnaden Bischof zu Breslau, Först zu Neisse, Herzog zu Grottkau, Herr auf Oeringen, Laugenburg und Kranichfeld, Graf und Semper Frey zu Limburg, Groeningen, Gleichen und Forbach, Herr auf Ober-und Biederbrunnen, Chorbischof der Mätropolitanenkirche zu Koeln, und daselbst Praelat zu ST. Gereon; auch Praelatus Scholasticus der Cathedralkirche zu Strassburg”. Często tytuł książęcy używał arcybiskup Henryk Förster, a jeszcze częściej kardynał Jerzy Kopp.

Na mocy edyktu sekularyzacyjnego została zlikwidowana kolegiata nyska przy kościele św. Jakuba Apostoła, mająca 2 prałatów i 12 kanoników.

Tragiczne były losy nyskich wspólnot zakonnych po 1810 r. Potężny gmach pojezuickiego *Carolinum* przeszedł na własność państwa, gimnazjum stało się zakładem państwowym, aczkolwiek do 1849 r. kierownictwo spozywało jeszcze w rękach duchownych.

W budynkach klasztornych bożogrobców urządzono szpital biskupi, którym od 1848 r. zarządzały siostry boromeuszki. Po 1945 r. urządzono w nim Wyższe Seminarium Duchowne Śląska Opolskiego. Barokowy kościół pw. św. Piotra i Pawła do 1814 r. był zamknięty, a w 1818 r. utworzono przy nim kurację duszpasterską. Do obsługi pozostawiono 6 egzakonników. Od 1945 r. świątynia

<sup>97</sup> J. M a n d z i u k, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. III, cz. 1, s. 207.

<sup>98</sup> J. K ö h l e r, *Die katholische Kirche. W: Geschichte Schlesiens*. T. 3. Red. J. J. M e n z e l. Stuttgart 1999, s. 188

stała się kościołem seminaryjnym. Państwo przejęło bogatą bibliotekę i wiele cennych dzieł sztuki<sup>99</sup>. Wsie klasztorne bożogrobców w 1812 r. zostały przekazane na uposażenie domu księży emerytów w Nysie.

Na skutek edyktu zostali rozproszeni nyscy dominikanie, a ich kościół pw. św. Dominika stał się filią parafii św. Jakuba Apostoła. Pracowało przy nim 2 eksdominikanów. Parafię erygowano w 1914 r. Natomiast dominikański klasztor kilkakrotnie zmieniał użytkowników. Najpierw znalazł się tam dawny dworski sąd biskupi przeniesiony z dworu biskupiego. W l. 1813-1817 obiekt służył jako lazaret dla chorych żołnierzy, a w 1817 r. został zamieniony na magazyn broni. W 1820 r. adoptowano go na szkołę dla Ratoszyna i na mieszkania dla nauczycieli. Po 1823 r. oddano budynek na koszary dla jednostki pionierów. Wreszcie w 1830 r. dobudowano doń skrzydło i urządzono szpital wojskowy 12-ej dywizji piechoty. W 1921 r. budynki poklasztorne zostały przekazane Górnośląskiemu Krajowemu Urzędowi Finansowemu, a w 1937 r. przeznaczono je ponownie na szpital wojskowy<sup>100</sup>.

Bernardynom nyskim edykt sekularyzacyjny został odczytany 28 XI 1810 r. przez komisarza kasacyjnego. Z 5 ojców tymczasowo pozostawiono jednego do obsługi kościoła klasztornego pw. św. Barbary, który wkrótce został zamieniony na składnicę wojskową, a w 1818 r. przekazany nyskim protestantom. Zakonnikom udało się wynieść ze świątyni łaskami słynącą statuetkę Matki Bożej ze srebrną koroną do kościoła parafialnego. W pomieszczeniach klasztornych urządzono szkołę, a w 1855 r. całkowicie je rozebrano. Zakonnicy powrócili do Nysy w 1902 r., wybudowali neoromański kościół pw. św. Elżbiety, przy którym w 1925 r. erygowano parafię<sup>101</sup>.

28 XI 1810 r. został rozwiązany nyski konwent kapucyński przez komisarza kasacyjnego, który przybył do klasztoru w towarzystwie szefa policji Stegmanna. Młodszy ojcowie zostali skierowani do pracy duszpasterskiej jako księża diecezjalni, starszym przyznano renty w wysokości od 163 do 100, a braciom zakonnym po 88 talarów rocznie. Klasztor nabyli za bezcen bracia Hartwig z Nysy, którzy zamienili go na restaurację, w której oczywiście podawano napoje alkoholowe, a dawny refektarz klasztorny służył jako sala tańeczna i bilardowa. Ogród podzielono na 3 części: dolną od strony rzeki sprzedano (powstał tam niewielki browar, gorzelnia i kawiarnia), część górna

<sup>99</sup> K. Pa w l i k, *Dzieła sztuki w klasztorze bożogrobców nyskich w początkach XIX wieku*. „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”. T. 12: 1987, s. 313, 318.

<sup>100</sup> K. D o l a, *Dominikanie w Nysie...*, s. 101-108.

<sup>101</sup> J. K o p i e c, *Nysa*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 14. Lublin 2010, szp. 138.



sprzedano jako parcele ogrodowo-budowlane, a część środkowa pozostała przy dawnym klasztorze. Dzięki usilnym staraniom ks. Franciszka Schmidta, pismem gabinetu królewskiego z 16 III 1812 r. obiekt pokapucyński wraz z przyległym ogrodem został przeznaczony na nowy dom księży emerytów diecezji wrocławskiej. Znaleźli w nim miejsce również niektórzy sekularyzowani zakonnicy<sup>102</sup>. Do dyspozycji mieszkańców pozostawiono kościół pw. św. Franciszka, który ok. 1872 r. został gruntownie odnowiony.

\* \* \* \* \*

Pruski edykt sekularyzacyjny z końca 1810 r. zniweczył dawną świetność religijno-kulturalną stolicy księstwa biskupiego. Jednak w Nysie od połowy XIX stulecia zaczęły rozwijać swoją działalność religijno-dobroczynną nowe wspólnoty życia konsekrowanego i to zarówno żeńskie, jak i męskie. Na początku 1945 r. w dawnym mieście biskupim było ok. 200 sióstr 4 zgromadzeń: elżbietanek szarych, boromeuszek, marianek i sióstr szkolnych de Notre Dame<sup>103</sup>. Z męskich kongregacji swoje domy mieli tam: franciszkanie śląscy i werbiści<sup>104</sup>. Nysa była więc nie tylko „śląskim Rzymem” z powodu pięknych budowli sakralnych, ale i ze względu na widok licznych habitów zakonników i zakonnice.

Z świetności księstwa biskupiego w Otmuchowie zachował się potężny zamek biskupi. W innych miejscowościach położonych w granicach dawnych posiadłości biskupich, można podziwiać zachowane obiekty sakralne, wzniesione przed 1810 r.

## Das bischöfliche Fürstentum Nysa-Otmuchów

### Zusammenfassung

Die Gründung des bischöflichen Fürstentums war eine starke finanzielle Basis für die Bischöfe aus Breslau, nötigenfalls sichere Zuflucht und souveräner Posten unter schlesischen Piastenfürsten. Der Bischof als Fürst hatte die gleichen Rechte wie geborene Fürsten und dem Herrn gegenüber wahrten sie

<sup>102</sup> K. D o l a, *Kapucyni w Nysie...*, s. 235-237.

<sup>103</sup> Zob. W. C h o d ó r, *Żeńskie wspólnoty zakonne w (archi)diecezji wrocławskiej za rządów kardynała Adolfa Bertrama (1914-1945)*. Warszawa 2013, mps [rozpr. dokt.].

<sup>104</sup> Zob. P. C h o d ó r, *Zakony męskie w (archi)diecezji wrocławskiej za rządów kardynała Adolfa Bertrama (1914-1945)*. Warszawa 2009, mps [rozpr. dokt.].



Unabhängigkeit. Der Bischof hatte seine Untertanen, seine zweite, neben der kirchlichen, auch die fürstliche Hauptstadt, seine Schlösser, Hof und Soldaten. Die Stadt Nysa gewann die Herrlichkeit des wichtigen, kulturellen und kirchlichen Zentrums und wurde als schlesisches Rom bezeichnet. Das Fürstentum funktionierte bis zur preußischen Säkularisierung im Jahre 1810 und die Bischöfe aus Breslau behielten die Fürstentitel bis 1945.

Übersetz von Anna Zawada